Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Środa, 27 marca 1935 r. Nr. 85

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Pogłoski o zmianie Rządu

Pułk. Sławek premjerem.—Pułk. Kostek Biernacki ministrem W.R. i O.P.?

WARSZAWA, 26.3. (Tel. wł.) Poseł Klubu Narodowego Stanisław Stroński zawiadomił listownie marszałka Świtalskiego, że **złoży w biurze Sejmu zarzut do protokółu z ostatniego plenarnego posiedzenia Sejmu,** na którem uchwalono zmiany Senatu do ustawy konstytucyjnej. W zakończeniu dłuższego wywodu poseł Stroński twierdzi, że **uchwała powzięta na ostatniem posiedzeniu Sejmu w przedmiocie zmiany do ustawy konstytucyjnej jest nieważna,** a stwierdzenie, iż zmiany te zostały przyjęte, powinno być z protokółu — zdaniem posła Strońskiego — usunięte.

W związku z tem marszałek Sejmu Świtalski wyznaczył na czwartek 28 bm. na godz. 12 plenarne posiedzenie Sejmu, na porządku dziennym którego znajduje się jedyny punkt: przyjęcie protokółu z 142 plenarnego posiedzenia Sejmu z dnia 23 bm.

Gdyby nie protest posła Strońskiego sesja sejmowa zostałaby już zamknięta dzisiaj, a tak **nastąpi to dopiero we czwartek.** Czynnikom decydującym zależy na pośpiechu, bowiem **w piątek lub w sobotę nastąpić ma rekonstrukcja gabinetu.**

W sferach półurzędowych mówi się, że **misję utworzenia gabinetu otrzyma prezes BBWR płk. Sławek, wicepremjerem ma zostać pos. Car.**

Zwracają uwagę, że ostatnio było wiele wizyt na Zamku i Belwederze.

Mówią, że dyrektor Chorzowa b. **min. Kwiatkowski** został wezwany do Warszawy i będzie on **następcą dotychczasowego ministra przemysłu i handlu Floyar-Rajchmana.**

Pozostaną w Rządzie ministrowie Kościałkowski i Poniatowski.

Zwracają uwagę na wezwanie do Warszawy **pułk. Kostka Biernackiego** i mówią, że **obejmie on stanowisko ministra WR i OP.**

Mówią wreszcie, że **o ileby min. skarbu Zawadzki nie utrzymał się w Rządzie, stanowisko to objąłby wice minister Staniszewski.**

OGŁOSZENIE AMNESTJI

PO PROKLAMOWANIU KONSTYTUCJI

WARSZAWA, 26.3 (tel. wł.). W sferach urzędniczych panuje przekonanie, że ogłoszenie nowej konstytucji, które przypadnie na końcowe miesiące wiosenne, będzie połączone z ogłoszeniem amnestji, odnoszącej się zarówno do przestępstw politycznych, jak i kryminalnych.

Pewne trudności sprawia zagadnienie emigracji politycznej i sposób, jakby można objąć tą amnestją także i emigrację polityczną, powstałą po procesie brzeskim. W sferach bowiem decydujących istnieje gotowość pójścia na rękę tym usiłowaniom, któreby zmierzały do zlikwidowania emigracji politycznej.

ROZMOWY ANGIELSKO-NIEMIECKIE

NAPOTYKAJĄ NA DUŻE TRUDNOŚCI

BERLIN, 26.3. (PAT). Rozmowy między przedstawicielami rządu Rzeszy a ministrami brytyjskimi zostały wznowione dziś o godz. 10.30. Ministrowie brytyjscy udali się o 9.45 pieszo do gmachu ambasady angielskiej, skąd wspólnie z ambasadorem Phippsem odjechali do gmachu kanclerskiego. Sir Phipps zakomunikował obu ministrom otrzymane z Londynu informacje o wrażeniu gabinetu angielskiego w związku z wczorajszemi rozmowami. Na Wilhelmstrasse przed gmachem kanclerskim gromadzą się dziś od wczesnego ranka tłumy ludności, które witały przejeżdżających samochodami ministrów.

O godz. 13.30 rozmowy zostały przerwane, poczem odbyło się w ambasadzie angielskiej śniadanie.

Popołudniu odbywały się dalsze rozmowy.

LONDYN, 26.3. (PAT). Korespondent Reutera w Berlinie donosi, iż **dzisiejsze rozmowy angielsko-niemieckie ujawniły szereg poważnych trudności.** W sprawach morskich kanclerz Hitler miał oświadczyć, że **uzbrojenie floty niemieckiej na morzu byłoby kwestją kilku lat. Jak się zdaje, Hitler nie złożył dotychczas żadnych sensacyjnych oświadczeń w sprawie zbrojeń.**

Nowy gabinet

BELGIJSKI.

BRUKSELA, 26.3. (PAT). Premjer Zeeland zatrzymał tekę ministra spraw zagranicznych. W skład gabinetu wchodzi dwóch ministrów bez teki Hymans i Vandervelde, przyczem ten ostatni ma objąć stanowisko wicepremjera.

„Chwila obecna wymaga czynów"

Znamienne przemówienie premjera Francji

PARYŻ, 26.3. (PAT). Premjer Flandin wygłosił wczoraj w Vincennes dłuższe przemówienie, w którem poruszył szereg zagadnień wewnętrznopolitycznych. Mówca podkreślił, że **„chwila obecna wymaga czynów a nie słów. Francja ma zaufanie do sił materjalnych, gdyż nieprawdą jest, że miljardy wydane w ciągu 15 lat na obronę poszły na marne, jak również do sił moralnych. Dla miłości ojczyzny** — mówił premjer — **nie sprawiajmy wrażenia bezradnej załogi na ginącym statku. Wiemy, że wielu zainteresowanych utrzymuje, że statek pozbawiony jest dowódcy. Są to neurastenicy kija. Chciałbym ich pocieszyć. Jeśli trzeba będzie któregoś dnia uciec się do kija, uczynię to i bronić będę republiki przed wszystkimi nieprzyjaciółmi".**

Dalej stwierdził premjer, że nie wszystko jest doskonałe w instytucjach państwowych, nie może jednak utrzymywać poważnie, iż konieczna jest zmiana ustroju. **Misją republiki jest zapewnienie przewagi, prawa do pracy, zdrowia i radości nad przywilejami pieniądza.**

B. min. Hubicki

NA CZELE UBEZPIECZALNI.

WARSZAWA, 26.3 (tel. wł.). P. Hubicki b. min. pracy i opieki społecznej, objął prezesurę Ubezpieczalni Społecznych. Urzędowanie jego przypada w ciężkim okresie, albowiem kurczy się budżet Ubezpieczalni i przeprowadzone są redukcje personelu.

Ambasador sowiecki

W BERLINIE.

BERLIN, 26.3. (PAT). Ambasador sowiecki w Londynie Majski przybył dziś do Berlina.

Dziś w numerze:

Jakie wynikną konsekwencje

z uchwalenia nowej Konstytucji

(Od własnego korespondent „Kurjera Zachodniego").

Warszawa, 26 marca.

Po ostatecznem załatwieniu sprawy **nowej** Konstytucji na gruncie parlamentu powstaje pytanie: **jakie będą dalsze koleje zmiany ustroju i jakie z niej wynikną konsekwencje?**

ORDYNACJA WYBORCZA.

Chodzi tu w pierwszej linji o trzy ustawy, a mianowicie o **nową ordynację wyborczą do Sejmu i do Senatu oraz o ustawę określającą szczegółowo sposób wybierania Prezydenta**, a więc zarówno regulamin Zgromadzenia Elektorów, jako też przepisy o głosowaniu plebiscytowem.

W kwestji ordynacji wyborczej **wyłonięto cały szereg odmiennych projektów**, między któremi dotąd nie zapadła ostateczna decyzja. W gruncie rzeczy jednak różnica zdań sprowadza się do dwóch zasadniczych kierunków.

RADYKALI.

Jeden głosi hasło „drugiego przewrotu", a więc **kontynuowania obecnie rewolucji majowej** i wyciągnięcia natychmiast z nowej Konstytucji wszelkich konsekwencyj, do jakich daje ona pole. W myśli tego poglądu powinno jaknajszybciej nastąpić rozwiązanie obecnych ciał ustawodawczych i **wprowadzenie drogą dekretu nowych ordynacyj wyborczych**, któreby zamknęły zupełnie dostęp do życia politycznego wszelkim partjom, poczem nastąpiłyby jaknajszybciej **nowe wybory.**

Zwolennicy jednak tych haseł znadują się w mniejszości, a wśród czynników miarodajnych przewagę mają opinje, wypowiadające się za dalszem przekształcaniem naszego życia

W DRODZE STOPNIOWEJ EWOLUCJI.

W opinjach tych nie jest wykluczana i ta ewentualność, że nowe ordynacje zostałyby wprowadzone nie w formie rozporządzeń Prezydenta ale jako zwykłe ustawy, uchwalone przez Sejm i Senat, któreby w tym celu (oraz dla załatwienia ustawy o wyborze Prezydenta) zostały zwołane na wiosnę na sesję nadzwyczajną. Mimo bowiem zmiany Konstytucji dotychczasowe izby ustawodawcze istnieją automatycznie tak długo, dopóki na ich miejsce nie wejdą izby nowe.

NOWA SESJA?

Nie jest zatem wykluczone, że parlament **odbędzie jeszcze jedną, tym razem krótką sesję dla załatwienia tych spraw.** Decyzja, **jaką wybrać drogę formalną**, dotąd nie zapadła, gdyż nie rozstrzygnięto jeszcze sprawy o wiele ważniejszej: **na jakich zasadach oprzeć projekt nowej ordynacji wyborczej?** Przedewszystkiem chodzi o ordynację sejmową.

DWA BIEGUNY.

Ścierają się pod tym względem **rozmaite koncepcje.** Na jednym biegunie stoją ci, którzy chcieliby zatrzymać jako podstawę dotychczasową ordynację wyborczą, **przystosowując ją tylko do nowej Konstytucji ze względu na zniesienie proporcjonalności** i przeprowadzając pewne zmiany w rozgraniczeniu okręgów. Biegun zaś przeciwny reprezentują zwolennicy oparcia nowej ordynacji na zasadzie korporacyjnej.

Chodziłoby tu **o uniemożliwienie stronnictwom politycznym wystawiania kandydatur**, a więc o wyłonianie kandydatur przez izby zawodowe (przemysłowo - handlowe, rzemieślnicze itp.), poczem wyborcy **mieliby z list obejmujących potrójną ilość kandydatów skreślać dwie trzecie** — pozostała trzecia część byłaby automatycznie wybrana. Obok koncepcji zawodowej istnieje także **projekt powierzenia wyznaczania kandydatur samorządom** (rady miejskie i sejmiki), lub też wprowadzenia systemu mieszanego (samorządy terytorjalne i gospodarcze łącznie), albo wreszcie powołanie do tego celu specjalnych „komisyj obywatelskich".

DROGA DO KOMPROMISU.

Istnieją jednak i inne pomysły, oparte na wzorach ordynacyj wyborczych państw obcych, które **poddane zostały ostatnio gruntownym studjom dla zorjentowania się**, co z nich możnaby przeszczepić na grunt polski. **Ponieważ zaś** obok Sejmu pozostaje jeszcze i Senat, co do którego Konstytucja **nic wogóle pod względem składu nie przesądza**, pozostawiając białą niezapisaną kartę, **więc jest rzeczą bardzo możliwą, że nastąpi pogodzenie z sobą rozbieżnych kierunków w ten sposób, że do jednej z izb ustawodawczych zastosowany zostanie system korporacyjny, do drugiej zaś inny.**

Zanim te rozbieżności zostaną rozstrzygnięte, upłynie jeszcze nieco czasu. Decyzja bowiem ostateczna w sprawie tak istotnej dla dalszego kształtowania się naszego życia politycznego spoczywa niepodzielnie w **ręku marsz. Piłsudskiego**, któremu po ostatecznem sformułowaniu konkretnych propozycyj ma być cała ta sprawa przedstawiona na specjalnej konferencji z udziałem b. premjerów. Na konferencji tej zostanie też rozwiązane zagadnienie formalne (czy ordynacje przedkładać parlamentowi, czy też wprowadzić je w życie w formie dekretów), **a zarazem będzie ustalony termin rozwiązania obecnego Sejmu i Senatu oraz rozpisania nowych wyborów.**

NA ZAMKU.

Kwestja zmiany na stanowisku Prezydenta Rzplitej schodzi chwilowo na plan dalszy. Zmiana Konstytucji nie pociąga bowiem automatycznie za sobą ustąpienia głowy państwa i decyzja, czy i kiedy to nastąpi, **zależy** tylko od samego p. Prezydenta. **Jeśliby** Prezydent Mościcki miał **ustępować, to w każdym razie dopiero po zebraniu się nowych izb ustawodawczych.** Wobec tego zaś także zarówno wyłonienie przez Sejm i Senat Zgromadzenia Elektorów, jak i unormowanie w szczegółach sposobu wyboru Prezydenta, **nie przedstawiają sprawy tak pilnej i mogą być odłożone na później** — jeśliby utrzymała się opinja, że nie byłoby rzeczą wskazaną normowanie tych kwestyj drogą zwykłego dekretu Prezydenta.

INNE ZMIANY.

Również charakter mniej zasadniczy ma dostosowanie naszego życia **do nowej Konstytucji w innych dziedzinach.** Co do organizacji Rządu, to należy ona obecnie wyłącznie do Prezydenta (parlament nie może się do tych spraw mieszać) i może być realizowana każdej chwili. Tak samo charakter mniej pilny **ma dostosowanie formalne rozmaitych ustaw obecnych do nowej Konstytucji oraz wyzyskanie tych możliwości dalszych zmian ustawodawczych**, jakie otwiera nowa Konstytucja pod tylu względami.. Posiadając bowiem nieograniczone pełnomocnictwa ustawodawcze, Rząd będzie mógł w miarę potrzeby wszystkie dekrety, jakie zależnie od dalszego rozwoju sytuacji **uważać** będzie za wskazane, realizo**wać drogą** dekretów.

Senat przyjął ustawę

o pełnomocnictwach dla Rządu

WARSZAWA, 26.3. (PAT). Porządek dzienny dzisiejszego plenarnego posiedzenia Senatu był bardzo obfity, **zawierał bowiem 31 punktów**. Debatowano nad projektami ustaw, uchwalonemi ostatnio przez Sejm. W pierwszym punkcie porządku dziennego rozpatrywano rządowy projekt ustawy o upoważnieniu ministra skarbu **do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki inwestycyjnej.** Projekt ten nie wywołał żadnej dyskusji i po referacie senatora Popławskiego przyjęto go bez zmian. Również bez zmian przyjęto projekt ustawy o zatwierdzeniu zmiany statutu Banku Polskiego. Następnie przyjęto projekt ustawy o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego oraz projekty ustaw podatkowych.

No posiedzeniu popołudniowem po złożeniu ślubowania przez **Jana Cupiała, który wszedł do Senatu na miejsce zmarłego senatora Dębskiego**, Senat przyjął projekt ustawy w sprawie moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych, następnie kilkanaście projektów ustaw ratyfikacyjnych, uchwalonych ostatnio przez Sejm, wśród nich umowę handlową z Anglją oraz projekt ustawy w sprawie ratyfikacji porozumienia z Niemcami o wzajemnej wymianie towarów. Nad tym ostatnim punktem rozwinęła się dyskusja, w której senator Seida (Klub Nar.) stwierdził, że w Polsce szerzy się **swobodnie propaganda niemiecka i ubolewa**, że Polska nie wniosła protestu w sprawie znanych zarządzeń Rzeszy niemieckiej o organizowaniu armji. Mówca wypowiedział się przeciwko ratyfikacji.

Rozpatrywany był również przez Senat projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta R. P. do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. W dyskusji nad tym projektem przemawiali senatorowie Głąbiński (Kl. Nar.) Kluszyńska (PPS) i Horbaczewski (Kl. Ukr.). Mówcy ci wypowiedzieli się przeciwko ustawie. Po krótkich wywodach referenta **Izba uchwaliła ustawę o pełnomocnictwach większością głosów.**

Gorący dzień w Sejmie śląskim

Izba uchwaliła budżet

Wczorajsze posiedzenie Sejmu Śląskiego z bardzo obszernym porządkiem dziennym obfitowało w szereg emocjonujących momentów. Już na samym początku obrad na sali sejmowej panowała atmosfera niezwykle napięta, jak to ma miejsce zwykle w okresie uchwalania budżetu.

W kuluarach, wśród posłów opozycji kolportowano — w związku z uchwaleniem Konstytucji — pogłoskę o mającem nastąpić zamknięciu sesji, a nawet rozwiązaniu Sejmu; w związku z czem spodziewano się momentu, w którym na trybunie ukaże się wojewoda śląski z.. laurką, oznajmiający koniec parlamentarnego życia na Śląsku.

Chwila ta nie nastąpiła, jednak należy się jej spodziewać lada dzień.

Osiem godzin trwające posiedzenie Sejmu śląskiego poświęcone było głównie ustawie budżetowej. Po sprawozdaniach kilkunastu posłów około godz. 7.30 wiecz. budżet został w III czytaniu uchwalony. Przewiduje on w wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych 69.832.700 zł.

Na zakończenie odczytał marsz. Wolny szereg ciekawych interpelacyj, zgłoszonych przez klub Ch. D. i N.P.R., tudzież wniosek nagły klubu prorządowego w sprawie nieprzyznania przez Rząd Rzeszy prawa publiczności jedynemu polskiemu gimnazjum w Bytomiu. Należąca do rzadkości jednomyślność Izby była tym razem godna podziwu. (K.).

Zakończenie procesu kłajpedzkiego

Cztery wyroki śmierci

RYGA, 26.3. (PAT). Z Kowna donoszą: Od wczesnego ranka gmach ministerstwa sprawiedliwości. w którym toczył się proces kłajpedzki jest w oblężeniu. Galerja przepełniona publicznością. Na sali obecny jest charge d'affaires brytyjski Preston. który jednocześnie jest przedstawicielem mocarstw sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej. O godz. 9.45 przewodniczący trybunału Leonas ogłasza wyrok: 4 oskarżeni Preis, Bol, Lepa i Wanaga zabójcy Jesutisa zostali **skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie oraz na konfiskatę majątków.** Dwaj oskarżeni Johan i Ernst Wallas za usiłowanie zabójstwa skazani zostali **na dożywotnie więzienie i konfiskatę majątków.** Spośród przywódców politycznych ruchu narodowo - socjalistycznego Neuman i Bertulas skazani zostali **na 12 lat ciężkiego więzienia.** 8 dalszych oskarżonych skazano na **10 lat ciężkiego więzienia, 4 na 8 lat ciężkiego więzienia,** przyczem wszystkich skazano na konfiskatę majątków. Reszta oskarżonych skazana została na karę więzienia od 1—6 lat. 36 uniewinniono.

Trybunał uwzględnił naogół wnioski prokuratora o ile chodzi o morderców Jesutisa i tych, którzy usiłowali zamordować Lopsa, natomiast w stosunku do politycznych wodzów ruchu sąd zastosował karę łagodniejszą od żądanej przez prokuratora; nikt bowiem z nich nie został skazany na karę śmierci.

PROGRAM RADJOWY

ŚPIEWACY W RADJO.

Artysta operowy, Eugenjusz Maj znany dla swego barytonu o pięknej barwie wystąpi przed mikrofonem warszawskim z programem pieśni kompozytorów polskich w czwartek (28 bm.) o godz. 19.35. W koncercie muzyki lekkiej da się słyszeć o godz. 20.00 Halina Dudiczówna, która wykona kilka aryj operetkowych oraz dwie pieśni: Rossiniego i Bemberga.

EUGENJA UMIŃSKA I OLGIERD STRASZYŃSKI PRZED MIKROFONEM.

Ciesząca się poważnem uznaniem krytyki i powodzeniem wśród publiczności skrzypaczka polski Eugenja Umińska, wróciła obecnie z zagranicy, gdzie dała kilka koncertów w Paryżu i Berlinie. Artystka wystąpi jako solistka przed mikrofonem Polskiego Radja w dniu 28 bm. (czwartek) o godz. 21. aby z towarzyszeniem orkiestry odegrać błyskotliwe Rondo - Capriccioso Saint-Saensa. Orkiestrą dyryguje Olgierd Straszyński, którego poznali już radjosłuchacze z najlepszej strony jako kulturalnego kapelmistrza.

ŚRODA, 27 MARCA 1935 ROKU

6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Koncert ork. Landowskiego i Pewznera. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Koncert Trja Jana Dworakowskiego. 13.50 Cedułа giełdy zbożowo-towarowej. 13.55 Chwilka społeczna. 14.00 Koncert popularny w wyk. ork. Edith Lorand (płyty). 15.45 „Popularne suity". Koncert w wyk. ork. kameralnej pod dyr. A. Hermana. 16.30 „Sylwetki kobiet zasłużonych" — Marja Dulębianka" wygł. M. Grekowicz. 16.45 Madrygały XVI stulecia w wyk. zespołu kameralnego instr. dętych pod kier. Jarosława Leszczyńskiego. 17.00 „Podstawy wiedzy współczesnej": Polityka państw europejskich po wojnie" — odczyt wygł. Jan Dąbrowski. 17.15 Koncert z cyklu „Taniec w literaturze skrzypcowej i fortepianowej". Wykonawcy: Irena Dubiska — skrzypce, prof. Zbigniew Drzewiecki — fortepian. 17.50. „Najnowsze książki podróżnicze" — omówi Bohdan Pawłowicz. 18.00 Koncert Koła śpiewaczego „Hasło" (Toruń) 18.15 Wesoły sketch. 18.30 „Jakiemi chorobami może nas zarazić pies" — wygł. dr. J. Mann. 18.45 Arje śpiewa Giuseppe Danise (płyty). 19.15 Pogadankę z cyklu „Gospodyni śląska" — wygł. Kamila Nitschowa. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Kwadrans na altówce. Wykonawcy: Mieczysław Szaleski — altówka i Janina Konopacek - Szaleska — fortepian. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Pilar Arcos — pieśniarka hiszpańska, orkiestra argentyńskai Rury Wiedolf — saxofon (płyty). 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Marji Wiłkomirskiej. 21.30 Porady radjotechniczne. 21.40 Pieśni polskie w wyk. Anieli Szlemińskiej. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 23.05 Skrzynka francuska.

RZEMIOSŁU POLSKIEMU GROZI ZAGŁADA

Ważnym działem naszego życia gospodarczego jest rzemiosło, które reprezentuje *ponad 300 tysięcy warsztatów wytwórczych*. Siła ekonomiczna rzemiosła jest tak wielka, iż w latach dobrej konjunktury zatrudniało ono więcej ludzi niż hutnictwo, górnictwo i cały polski przemysł przetwórczy razem wzięte. To też sprawa polskiego rzemiosła nie jest tylko zagadnieniem, interesującem samych rzemieślników, ale żywo ono musi obchodzić całe nasze społeczeństwo. Narastająca ludność wiejska, której przybywa setki tysięcy co roku, a która nie może znaleźć zatrudnienia na roli, ani też emigrować zagranicę, *musi szukać nowych środków utrzymania.*

Jedną z dziedzin pracy, do której ten nadmiar sił ludzkich może być skierowany, to właśnie zawody rzemieślnicze. Przy stosunkowo małym nakładzie kosztów bezrolny, lub małorolny może stać się właścicielem warsztatu wytwórczego i zamiast być ciężarem dla społeczeństwa zostać pożytecznym producentem. Tymczasem właśnie dziś widzimy, jak słabnie coraz bardziej napływ nowych młodych sił do warsztatów rzemieślniczych, jak coraz mniej w nich uczniów. Możnaby powiedzieć, iż *rzemiosło polskie powoli wymiera.*

Odchodzą starzy wyszkoleni fachowcy, a na ich miejsce przybywa tak znikoma ilość młodych, że wkrótce będziemy odczuwali brak sił fachowych w wielu zawodach. To, co piszemy, nie jest tylko czczym frazesem.

Według obliczeń związku izb rzemieślniczych, jest w Polsce zarejestrowanych tylko 26 tysięcy umów uczniowskich. Oznacza to, iż tylu tylko kształci się nowych zawodowców. Ponieważ przeciętnie nauka rzemiosła trwa trzy lata, przeto wynika z tego, iż rocznie do nauki rzemiosła wstępuje *trochę więcej niż 8 tysięcy młodzieży.* Jak na państwo 33 miljonowe, mające ponad 320 tysięcy warsztatów rzemieślniczych jest to *stanowczo zbyt mało.*

Jeśliby każdy z tych terminatorów otworzył w przyszłości warsztat, oznaczałoby to, iż powstawałoby mniej warsztatów, niż musiałoby ubywać sposobu naturalnego. Obliczając wytwórczą armję rzemieślniczą na 800 tysięcy ludzi, wiedzielibyśmy, iż przyrost naturalny sił rzemieślniczych wynosi tylko 1 proc. rocznie, czyli mniej niż przyrost naturalny ludności Polski. *Mniej ludzi dziś idzie do rzemiosła, niż wymaga tego rozwój gospodarczy kraju.*

W Warszawie na przeszło 17 tysięcy warsztatów jest tylko 1935 uczniów, prawie 90 proc. pracowni rzemieślniczych niema zupełnie terminatorów. W województwie Warszawskiem i Łódzkiem zaledwie 3 proc. do 7 proc. warsztatów kształci uczniów.

Katastrofalnie pod tym względem przedstawia się sprawa w województwie Tarnopolskiem, Wołyńskiem, Nowogródzkiem, Lwowskiem i Poleskiem. W tem ostatniem województwie w 1933 roku było tylko 86 terminatorów, w czem 12 nowych, na 8 tysięcy zakładów rzemieślniczych.

Z roku na rok liczba młodzieży rzemieślniczej maleje, tak np. w Poznaniu było jej w 1933 roku o 48 proc. mniej niż w 1932 r., w Brześciu spadek liczby terminatorów wynosi 45 proc. na Pomorzu — 25 proc.

Jeśli tak dalej pójdzie, to niedaleki już będzie czas, kiedy w Polsce zabraknie dobrych fachowców i zmuszeni *będziemy sprowadzać wykwalifikowanych rzemieślników z zagranicy.*

Pamiętamy już w naszej historji takie fakty. Dlaczego jednak właśnie teraz, gdy narasta nam ludność wiejska nie skierowujemy jej do rzemiosł, dlaczego rzemiosła te stają przed bliskim zanikiem?

Należy coprędzej wnieść szereg krępujących przepisów i odstraszających ciężarów, nakładanych na tych rzemieślników, którzy kształcą uczniów. Dostęp do rzemiosła powinien być ułatwiony, a rzemieślnik, szkolący nowych fachowców, otoczony opieką. Wszak w interesie społeczeństwa leży powstawanie jaknajwiększej ilości warsztatów wytwórczych. Dotąd zaś bardzo mocno się przeciwstawia szereg nieprzemyślanych przepisów.

W. B.

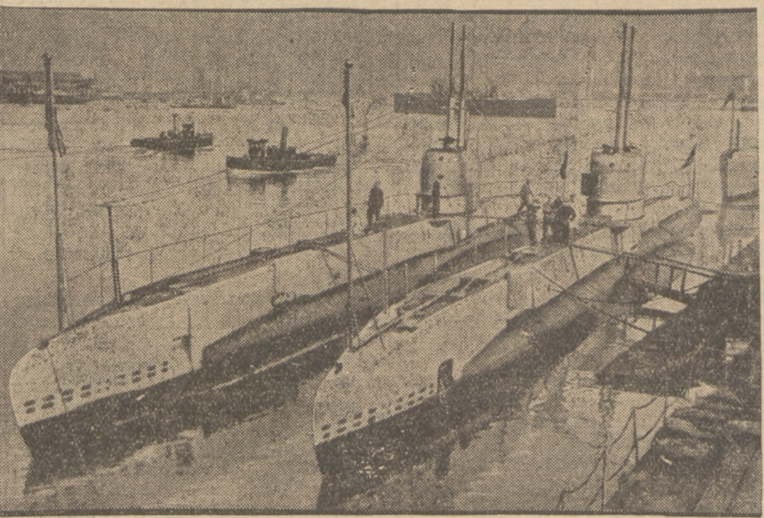
Luksemburg
WYSIEDLA ŻYDÓW.

Wielkie księstwo luksemburskie było doniedawna rajem pod względem handlowym i przemysłowym, gdyż posiadało bardzo niskie podatki i nietylko, że pozwalało każdemu przyjezdnemu osiedlić się i prowadzić tam jakieś przedsiębiorstwo, lecz przyznawało nawet pewne ulgi dla takich przybyszów.

Poza tem Luksemburg nie zawierał konwencyj ekstradycyjnych z innemi państwami tak, iż ludzie popadający w kolizję z kodeksem karnym mogli bezpiecznie przebywać na jego terytorjum, naturalnie dopóki tam nie zaczęli uprawiać tego samego procederu.

Cały ten raj zmienił się obecnie pod wpływem ostrego kryzysu, jaki przeżywa Belgja i złączony z nią unją celną Luksemburg. Ostatnio wprowadzono ograniczenia dla obcokrajowców. W związku z tem donoszą agencje żyd., że liczni żydzi polscy, którzy tam osiedlili, muszą opuszczać ten kraj, wracając do Polski. Przysparzają oni dużo kłopotów naszym konsulatom, które są obowiązane udzielić im pomocy w przyjeździe do kraju.

Także wielu Żydów z Niemiec, którzy schronili się do Luksemburga musi obecnie wracać do Niemiec, gdzie jak wiadomo, każdego takiego przybysza zamyka się w „celach pedagogicznych" na pewien czas w obozie koncentracyjnym.



MINIATUROWE ANGIELSKIE ŁODZIE PODWODNE.
Zatokę Portsmouth opuściły dwie nowej konstrukcji małe „łódki" podwodne, udające się na Morze Śródziemne. Zaletą jest mała, stosunkowo waga — 670 tonn, zdolność rozwijania nadzwyczajnej szybkości oraz zwrotność.

Rozszerzone podstawy
armji sowieckiej

Moskiewski korespondent „Neue Freie Presse" N. Basseches w ostatniej swej korespondencji charakteryzuje armję sowiecką. Ze względu na ostatnie wypadki w Niemczech, **artykuł Bassechesa jest nadzwyczaj zajmujący.** Autor zaznacza na wstępie, że **w roku 1929 liczebny stan armji sowieckiej wynosił 562.000 ludzi, w obecnym czasie zastępca komisarza obrony Tuchaczewskij ustalił siłę armji na 940.000 ludzi.** Carska armja według danych oficjalnych **liczyła 1.300.000 ludzi.** Kiedy w ZSSR. wydano dekret o powszechnym obowiązku służby wojskowej, stała się armja sowiecka jedyną gałęzią życia państwowego, w której nie czyniono żadnych eksperymentów.

Sowiecka armja dzieli się **na t. zw. armję kadrową z dwuletnią służbą wojskową i t. zw. wojska terytorjalne, wytworzone na zasadach milicji, z 60-cio miesięczną służbą wojskową, rozdzieloną tak, aby ośm miesięcy rocznie członkowie armji terytorjalnej spędzili pod bronią.**

Armja czerwona równocześnie używana jest i do celów wewnętrzno-politycznych **a jej wyrobieniu politycznemu przypisuje się wielkie znaczenie.** W razie wojny armja sowiecka dopełniana będzie rezerwami, armją chłopską, które rezerwuar personalny jest większy aniżeli za czasów caratu, bowiem rząd sowiecki zaprowadził powszechną służbę wojskową i w Turkiestanie oraz na Kaukazie i w krajach, zamieszkałych przez plemiona koczownicze, czego nie czynił rząd carski. **Z tego rezerwuaru władze sowieckie mogą powołać pod broń 2 miljony ludzi.**

Znaczna część ludności uczestniczy w kursach wojskowych organizowanych przez „Ossowiachim", na których czele stoją oficerowie. **W organizacji tej pracują i kobiety.** W całem państwie zorganizowane zostały strzelnice i kluby strzeleckie, odbywają się ćwiczenia. Ludność wraz z żołnierzami zapoznaje się z techniką wojskową i wymaganiami podczas wojny gazowej. **Wszystko to połączone jest z sportowem wychowaniem młodzieży.**

Autor pod koniec stwierdza, że **podstawą armji sowieckiej jest zasada agresywności w czasie wojny.** Dowódcy armji czerwonej muszą nietylko znać doskonale wiedzę wojskową ale i wszystkich swych teoretycznie możliwych przeciwników. W Rosji sowieckiej w całem wychowaniu poświęca się dużo uwagi zasadom wojskowym. Poczynione też starania, aby wojsko rozumowo opanowane było w pożądanym kierunku.

Ilu żydów wyemigrowało z Polski
do Palestyny w ubiegłym roku?

W r. 1934 jednocześnie ze wzrostem emigracji do Palestyny, **wzrosła poważnie liczba turystów z Polski**, odwiedzających nowy kraj, oraz osób, które jechały w gościnę do swoich krewnych. Jak wynika z danych urzędowych, na jednym tylko statku polskim „Polonia", który obsługuje **trasę z Konstanzy do Haify, wyjechało do Palestyny 72.000 osób.** Większość tej olbrzymiej ilości pasażerów stanowili emigranci w liczbie 38 tys. osób, które pozostały w Palestynie i nie powróciły do Polski.

Pozatem w roku ubiegłym do Palestyny wyjeżdżało wiele osób w charakterze turystów i emigrantów na statkach włoskich, kursujących z Trjestu, Neapolu i Genui. M. in. olbrzymi włoski parowiec **„Roma" przewiózł w roku ubiegłym do Palestyny około 25.000 osób, w tem 16.000 emigrantów.**

Są to cyfry oficjalne, oparte na sprawozdaniach linij okrętowych, utrzymujących komunikację z Palestyną. Wiele osób pozatem **wyjeżdżało do Palestyny przez Konstantynopol oraz Warnę, Saloniki i Split**, drogą okrężną przez Turcję azjatycką, a dalej przez Syrję francuską. **Emigranci ci, nie mając prawa wjazdu do Palestyny**, zatrzymują się przeważnie na granicy syryjsko - palestyńskiej i oddają się pod opiekę specjalnych organizacyj przemytniczych. Władze palestyńskie zaobserwowały ostatnio, że przemytnicy emigrantów stosują nieraz bardzo sprytne sposoby przewożenia emigrantów przez granicę. M. in. bardzo jest popularny sposób przemytu **przy pomocy „zawierania małżeństw „przemytniczych".**

W Syrji działają specjalne biura, które posiadają do dyspozycji adresy żydów i żydówek zamieszkałych w Palestynie, posiadających tamtejsze obywatelstwo i gotowych w każdej chwili wstąpić w związek małżeński. Jeśli do Syrji przybywa emigrant, który **chce się przedostać do Palestyny w sposób nielegalny, zwraca się on do takiego biura, które za opłatą 2 dolarów ułatwia mu „małżeństwo".**

Cyfra nieoficjalnej emigracji do Palestyny jest rozmaicie określana. **Organizacje żydowskie twierdzą, że około 20.000 osób rocznie przekracza nielegalnie granicę palestyńską.** Władze angielskie sprawujące nadzór nad Palestyną są innego zdania. **Mianowicie określają one wysokość nielegalnej emigracji na około 40 tys. osób.** W każdym razie pewnem jest, że nie mniej, niż 70.000 żydów opuszcza Rosję i Polskę, by legalnie lub nielegalnie osiedlić się w Palestynie.

Z DNIA

PO PODPISANIU PRZEZ PREZYDENTA RZPLITEJ.

W związku ze stosunkowo nielicznemi manifestacjami po uchwaleniu nowej Konstytucji zabiera głos w tej sprawie redaktor „Kurjera Porannego", Wojciech Stpiczyński, przesuwając ten termin manifestacji do momentu podpisania ustawy przez Prezydenta Rzplitej i tak to uzasadnia:

Wystarczyłoby trochę energji, by ten odzew znakomicie wzmocnić i rozszerzyć, co jednak nie mogłoby się obejść bez zatarcia granicy pomiędzy **uchwaleniem a wejściem w życie** nowej Konstytucji, a więc niefortunnego osłabienia wagi aktu położenia pod owocem prac Sejmu i Senatu podpisu przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej, co byłoby jaknajbardziej sprzeczne z intencjami kierowników rządzącego obozu i duchem nowej Konstytucji. **Data ogłoszenia jej zatem wydaje się być, bardziej od daty uchwalenia, wskazaną dla akcji szerokiego uświadomienia obywateli o doniosłości i treści dokonanego dzieła,** — właśnie jako godna inauguracja nowego porządku rzeczy, w którym rola centralna przypada Prezydentowi Rzeczypospolitej. **Wybór zaś daty tej inauguracji należy do swobodnej decyzji Głowy Państwa, a jeśli chodzi o nas i całe społeczeństwo, niema żadnych objektywnych powodów do niecierpliwości.**

„TRYBUNAŁY WYBORCZE"

Dr. Rozmarin omawia sytuację („Moment" Nr. 64), wytworzoną w kraju przez obrady Izb prawodawczych nad nową Konstytucją. Zawiodła nadzieja, że „decydujący czynnik" nie dopuści do uchwalenia takich niebezpiecznych przepisów. Izby już wypowiedziały się w sprawie najważniejszej, bo ordynacji wyborczej.

Ma być utworzony specjalny „Trybunał wyborczy", o szerokich pełnomocnictwach, który

— będzie rozstrzygał, kto może kandydować do Izb, a kto nie może. Według pogłosek, te trybunały mają składać się z przedstawicieli samorządów terytorjalnych i gospodarczych".

W tych warunkach wybory stają się właściwie fikcją:

— Będzie to pusta i śmieszna formalność. Jeżeli wyborcom odbierze się nawet prawo stawiania swoich kandydatów, a o tem mają decydować inni, to łatwiej i prościej nie dokonywać wogóle wyborów, a wyznaczać posłów i senatorów".

Przed świętem ćwierćwiecza

zagłębiowskiego harcerstwa

Skauting zagłębiowski za rok obchodzić będzie piękny i bogaty jubileusz: 25-lecie swego istnienia. Od szeregu miesięcy wre już praca nad przygotowaniem szczegółowego przedstawienia społeczeństwu „plonów" tego ćwierwiecza, obfitości czynu wpośród wielkich wydarzeń, ukazanie długiego szlaku, którym, nie zbaczając, szło nasze harcerstwo do upragnionego celu.

Próba harcerskiej gotowości do ofiar została przez zagłębiowskie zastępy wypełniona w całości. Zdały ją wszystkie środowiska od Sosnowca po Częstochowę. W ciężkie dni walki o niepodległość kraju chorągiew znajdująca się wówczas w kolebce, daje armji polskiej przeszło pięciuset harcerzy, z których piąta część ginie na polu chwały, część zdobywa rany lub srogą niewolę, albo szczęśliwa wraca z odznaczeniem po skończonych bojach do domu.

Często szczęście trwało krótko, gdyż przywiezione z frontu gruźlica lub tyfus po pewnym czasie zabierały nieubłaganie swą ofiarę, dom rodziny okrywając smutkiem.

Czyż można harcerstwu się dziwić, że tak dumnie szeleści kartami swego nadchodzącego jubileuszu.

Kiedy stojące żywo w pamięci dni inwazji, przypominają nam ich pełne poświęcenia, wartowanie nad Brynicą, ich gorącą inicjatywę w tworzeniu oddziałów ochotniczych i pogotowia bojowego.

Dwadzieścia pięć lat dochodzi jak za ziemię zagłębiowską wystąpiły pierwsze patrole skautowe, jednając z miejsca dla ruchu przychylność polskiego społeczeństwa i zdobywając wielką popularność wśród młodzieży.

Bogate w historję i czyn ćwierćwiecze zagłębiowskiego harcerstwa godne jest ze wszechmiar uczczenia go przez mieszkańców naszego terenu, godne, aby opinja publiczna, tak żywo interesująca się zgromadzoną w drużynach harcerskich młodzieżą, przyjrzała się tym pięknym, złotym kartom świetlanej przeszłości, pisanej krwią i trudem poświęcenia się dla sprawy przeszłych skautowych pokoleń.

Na kartach jeszcze wielu brakuje tych, co rzucone hasła na czyn, przekuwając poszli „na całopalenie".. Czas najwyższy aby polegli harcerze - zagłębiacy znaleźli się znowu razem, ramię przy ramieniu, a choć spokojni i cisi, potęgą swego wielkiego snu złożeni na wieczność, przecież szczęśliwi naszą o nich pamięcią.

Komenda Chorągwi, chce rozrzucone szeregi ległej braci doszlusować w święto swego ćwierćwiecza przedstawić je wolnej Polsce do dekoracji... wspomnieniem.

Komenda Chorągwi przygotowuje wielkie zbiorowe wydawnictwo jubileuszowe, do którego dane histor., wszelkie informacje, wspomnienia oraz fotografje, wszelkie nazwiska i życiorysy, jak i dopełnienia już podanych nazwisk ległych harcerzy - zagłębiaków przyjmowane są z wielką wdzięcznością. Gdzie kierować: „Komenda Chorągwi Harcerzy w Sosnowcu, Wawel 13, lub: Harcmistrz prof. Stef. Piotrowski Dąbrowa Górn., Kościuszki 54, albo: W. Bornasik, Dąbrowa kop. „Flora".

HARCERZE POLEGLI W WALKACH O POLSKĘ.

Arnold Tad., Barański Edm., Banasik Stan, Binider Bol., Błasiak Czesław, Borowski Franciszek, Budurski Roman, Czarnomski Edward, Dobosiński N., Dudziński Witold, Dietrych Stefan, Domański Zygmunt. Domaszewski N., Gomoliszewski Kazimierz, Gęborski Albin, Hamburg Jan, Jaworek Fabjan Jamic N., Kozłowski Piotr, Korzeń Bogusław, Kowalczewski Sylwester, Klin Antoni, Kasiński Stanisław, Kurek Bolesław, Konieczny Józef, Krupski Bogumił, Kusia Stanisław, Lenard Wojciech, Majewski Stefan, Monsior Wacław, Monsior Mieczysław, Moneta Dawid, Majewski Mieczysław, Mastalerz Jan, Misiak Tadeusz. Muc Ludwik, Mikołajczyk Bronisław. Niekrasz Ramigiusz, Henryk, Niekrasz Stefan Mieczysław, Nadolny Stanisław, Otto Roman, Okmiński Władysław, Opałko Marjan, Piotrowski Józef, Nicefor, Piekarski Mieczysław, Polak Józef, Rudzki Stanisław, Starża - Majewski Mieczysław, Szpringer Karol, Szyller Stanisław, Stanik Czesław, Surin Bolesław, Samowicz Włodzimierz Szulc Hieronim, Tuźniak Władysław, Trzaskalski Tadeusz, Trzcina Jan, Twarożek Adam, Wenzel Kazimierz, Witwicki Andrzej, Weese Tadeusz, Wąsik Władysław, Zając Feliks, Zawadzki Feliks, Zimny Stefan, Żdzitowiecki Bohdan, Ziętal Ignacy, Zagórski Włodzimierz Zuchowicz Kazimierz, Żarski Eugenjusz.

Jak widać, lista harcerzy, którzy swe młode życie oddali za Ojczyznę, jest bardzo duża, jednocześnie trzeba dodać, że ponieważ do chorągwi zagłębiowskiej należy również okręg częstochowski, przeto lista powyższa obejmuje także nazwiska harcerzy z terenu częstochowskiego.

Inauguracyjne posiedzenie

nowej Rady powiatowej

W ubiegły poniedziałek, w sali posiedzeń starostwa powiatowego w Będzinie, odbyło się inauguracyjne posiedzenie nowej Rady powiatowej *związku samorządowego powiatu Będzińskiego*, czyli dawniejszego Sejmiku powiatowego. Posiedzeniu przewodniczył p. starosta Boxa, będący z urzędu przewodniczącym Rady Związku powiatowego. Przed przystąpieniem do obrad, postanowiono *z racji uchwalenia przez Sejm nowej Konstytucji wysłać depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej*, marsz. Piłsudskiego, marszałków Sejmu i Senatu, premjera Kozłowskiego i ministra spraw wewnętrznych.

Następnie dokonano *wyboru 6 członków Wydziału powiatowego*, którymi zostali pp. dr. Rajs z Niwki, inż. Czaplicki z Kazimierza, Zygmunt z Łagiszy, St. Wyleżek z Ożarowic, J. Kowalik z Bobrownik i Wolf z Czeladzi.

Skolei wybrano Radę Komunalnej Kasy Oszczędności w osobach pp. *M. Czaplickiego, G. Sadorskiego, T. Dobrowolskiego, Wł. Sierki, St. Dusia, ks. St. Łupińskiego*, a prezydenta Będzina *p. Izydorczyka*, a jeden mandat za rezerwowano dla prezydenta Dąbrowy Zastępcami zostali pp.: *J. Kowalik, Zb. Ostrowski, T. Pleś, Bargieł, Trzmiel, M. Kępiński i Sz. Firstenberg.* Dodać należy, iż przewodniczącym Rady K. K. O. jest z urzędu p. starosta.

Do komisji rewizyjnej K. K. O. weszli pp.: *J. Zygmański, St. Wyleżek i L. Lepecki.*

Pozatem dokonano *wyboru członków 6 komisyj Rady powiatowej*, mianowicie, rewizyjnej, drogowej, rolnej, zdrowia publicznego, opieki społecznej i kulturalno - oświatowej.

W dalszym ciągu obrad przyjęto *budżet dodatkowy Rady powiatowej na 1934-35 wynoszący około 285 tysięcy zł.*, budżet administracyjny w kwocie 1.045.000 zł. klinkierni w kwocie 973 tysięcy zł., cegielni w kwocie 77 tysięcy zł., szpitala powiatowego w sumie 224 tysięcy zł. szpitala dla dzieci gruźliczych w Siewierzu, w sumie 117 tys. zł. i budżet schroniska dla dzieci w Maczkach, w kwocie 20 tysięcy zł.

Zaaprobowano także zniżoną *taksę opłat szpitalnych za leczenie w szpitalu powiatowym w Będzinie*, w wysokości 4.40 zł. i w szpitalu w Siewierzu, w wysokości 3.90 zł. dziennie. Skolei przyjęto statut etatów stanowisk służbowych i zatwierdzono nabycie terenu o przestrzeni 32 tys. mtr. kw. w Siewierzu, potrzebnego na rozszerzenie zakładu.

Wreszcie postanowiono *przyjąć dotację z funduszu pożyczkowo - zapomogowego z przeznaczeniem jej dla gminy Niwka i Zagórze*, na pokrycie niedoboru, wynikłego skutkiem ciężkiej sytuacji finansowej tych gmin.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

27 Środa	**Dziś** Ruperta **Jutro** Jana Domazego Wschód słońca 5 m. 22 Zachód „ 18 m. 07.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Serce indjanki.
PALACE: I Syn King-Konga. II Człowiek dwóch światów.
EDEN: Uwodzicielka.

DĄBROWA

ARS: „Katiusza".
BAJKA: Pogromca Indjan.

—xx—

× **REKOLEKCJE DLA INTELIGENCJI PAŃ I PANÓW.** W dniach 28, 29 i 30 bm. odbędą się rekolekcje w Domu katolickim przy parafji Wniebowzięcia NMP. w Sosnowcu, dla pań od godziny 17 dla panów od godziny 20. Konferencje wygłaszać będzie ks. profesor dr. B. Kasprzak. Sala ogrzana, krzeseł dostateczna ilość, karta wstępu na salę na wszystkie nauki zł. 2, wcześniej do nabycia w składzie materjałów piśmiennych p. Czechowskiego ul. 3 Maja, w dniach nauk — przy wejściu na salę. Wszystkich pragnących wysłuchać tych wzniosłych nauk, uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

× **KONFERENCJA.** W piątek dn. 29 bm. odbędzie się w Inspektoracie pracy konferencja w sprawie zmiany warunków pracy i płacy w fabryce Zielenieskiego w Dąbrowie

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w środę, o godz. 20.15 Teatr Miejski w Sosnowcu daje po cenach popularnych od 25 gr. arcyświetną komedję sowieckiego autora W. Szkwarkina pt. „Cudze Dziecko". Przedsprzedaż biletów w firmie p. Czechowskiego.

Czwartek, dnia 28 bm. komedja muzyczna w 3-ch aktach pt. „JIM i JIL". Ceny miejsc popularne.

—xx—

× **KURS OBRONY PRZECIWGAZOWEJ DLA SĄDOWNIKÓW.** W związku z poleceniem prezesa Sądu okręgowego, p. Zbrowskiego, koło sądowników zorganizowało dla pracowników sądu 10-godzinny kurs obrony przeciwgazowej indywidualnej i zbiorowej pod kierownictwem przedstawiciela Miejskiego Komitetu L. O.P. w Sosnowcu p. inż. Gawędy. Lekcje odbywać się będą we wtorki i soboty.

× **Z ŻYCIA ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.** Zwyczajne zebranie Koła Sosnowieckiego Związku Oficerów Rezerwy odbędzie się o godzinie 11.30 dnia 31 marca br. w lokalu własnym (Warszawska nr. 22). Na tem zebraniu porucznik 23 pal. p. Malewski wygłosi odczyt na temat „Psychotechnika w armjach współczesnych". Na powyższe zarząd zaprasza uprzejmie członków Koła oraz pp. oficerów rezerwy niezrzeszonych i podchorążych rezerwy.

× **Z URZĘDU SKARBOWEGO.** Z dn. 1 kwietnia w Urzędzie skarbowym w Dąbrowie Górniczej utworzony będzie referat opłat stemplowych i danin pokrewnych.

× **GOŁĘBIE POCZTOWE W... KOTLE.** Policja czeladzka tępi niezarejestrowane gołębie pocztowe, a właściciel pociąga do odpowiedzialności karnej. Onegdaj około 30 sztuk gołębi dostarczono kuchni dla bezrobotnych.

Z UŚMIECHEM

Wizyta w Berlinie

Minister Simon i minister Eden
Siedzą z Niemcami przy stole w Berlinie.
A z dziennikarzy nie wie ani jeden,
O czem się mówi w tej chwili przy winie.
Jakie tam targi, co kto jak nazywa,
Przed czem się cofa i kto kogo kiwa.

O rozbrojeniu mowa jest podobno,
Kwestja odwieczna, nigdy niezkończone.
Pewnie protokół na papierze skrobną,
Eden znacząco spojrzy na Simona,
Ten się rozpłynie jeszcze w słodkim słowie
Lecz co naprawdę się dzieje, któż to wie?

Cokolwiek będzie, cokolwiek kto gada,
Jakie chowają w zanadrza zamiary,
Czy dobrodziejstwo ma być, czy też zdrada,
Czy rozbrojenie, czy nowe ofiary,
I jakąkolwiek przyszłość świata wróżą,
Niech o nas bez nas nie mówią za dużo.

Ko—Stek.

Odczyty w Zagłębiu

J. E. KS. BISKUPA KUBINY

Jak już nadmienialiśmy, w przyszłym tygodniu przyjedzie do Zagłębia J. E. ks. biskup Kubina, celem wygłoszenia kilku odczytów, w których Dostojny Pasterz naszej diecezji opowie swe wrażenia z kongresu Eucharystycznego w Buenos Aires i wizytacji wychodźtwa polskiego w Ameryce Południowej.

Pierwsze dwa odczyty, mianowicie dn. 5 i 6 kwietnia odbędą się w Sosnowcu a dwa następne w niedzielę, dn. 7 kwietnia w Dąbrowie i Będzinie.

W związku z tem onegdaj odbyło się w Dąbrowie zebranie organizacyjne celem omówienia strony technicznej i zajęcia się wykonaniem niezbędnych przygotowań, związanych z odczytem Dostojnego Prelegenta. Ponieważ przyjazd J. E. ks. biskupa będzie miał charakter zupełnie prywatny, przeto żadnych oficjalnych przyjęć nie będzie. Odczyt odbędzie się w największej w Dąbrowie sali kina Bajka w niedzielę, d. 7 kwietnia o g. 5 pop. Wstęp będzie płatny, przyczem ceny wejścia na odczyt wynosić będą od 20 gr. do 3 zł. Dochód przeznaczono na dzieci najbiedniejsze, będące pod opieką pań Wincentek.

Na zebraniu omówiono ogólnie plan strony przygotowawczej i wybrano kilka sekcyj, które zajmą się wykonaniem pracy.

Jest rzeczą zrozumiałą, że zarówno osoba Dostojnego Prelegenta, jak i niezwykle interesujący temat odczytu, ściągną liczne rzesze słuchaczy nietylko z Dąbrowy, lecz i z sąsiednich miejscowości. Tego samego dnia, o godz. 6 popoł. J. E. ks. biskup Kubina wygłosi ten sam odczyt w Będzinie.

× **ZAKOŃCZENIE KURSU PCK. W CZELADZI.** W ub. sobotę w Czeladzi odbyło się zakończenie 6 tygd. kursu przeciwgazowego PCK. Wobec instruktorów powiatowego, miejscowego oraz lekarza i komendanta PCK. odbyły się egzamina, które złożyło 26 osób. PCK. w Czeladzi wyszkolił już ponad 100 osób.

× **ZAKOŃCZENIE KURSÓW DLA CZŁONKÓW DRUŻ. RAT. PCK.** W ub. czwartek zakończono kurs dla druż. rat. PCK. przy kop. Modrzejów i centr. warsztatów mech. w Niwce. Kurs ukończyło i zdało egzamin 42 osoby. Wykładowcami byli pp.: instr. Jagodziński, instr. inż. Gawenda, instr. Pawlik, instr. Gołygowski, instr. Budniak. Kierownictwo kursu spoczywało w rękach insp. pow. Sroczyńskiego. Po krótkiem przemówieniu insp. Sroczyńskiego, zawiadowca kopalni p. inż. J. Urban wygłosił dłuższe przemówienie, poczem, rozdając świadectwa, życzył owocnej pracy. Również w Dąbrowie Górn. w sali posiedzeń Magistratu odbyło się zakończenie kursu dla członków żeńskiej i męskiej drużyny ochotniczej PCK. na którem przemówienie wygłosił p. dr. A. Niepielski, poczem p. prezydent Trzesimiech dokonał rozdania świadectw, zaznaczając ważność istnienia tych drużyn w Dąbrowie G. Kurs ukończyło 40 osób. Wykładowcami byli pp.: dr. A. Niepielski, instr. Suchanowska, instr. Wąsowicz, instr. Łukaszewicz, insp. Sroczyński.

Głosy na puszczy

Posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu

Połowa bieżącego tygodnia poświęcona będzie **codziennym posiedzeniom sosnowieckiej Rady miejskiej.** Zaczęło się to w poniedziałek, a **skończy się może dopiero jutro uchwaleniem budżetu miasta.**

Przed porządkiem obrad poniedziałkowego posiedzenia Rady **odbyła się jego część uroczysta z racji uchwalenia nowej Konstytucji.** Na sali obrad stawili się przedstawiciele władz **z p. starostą Boxą na czele.** Przemówienie podnoszące znaczenie nowej Konstytucji **wygłosił prezydent miasta p. Kaczkowski.** Drugą połowę swego przemówienia p. prezydent poświęcił sprawie **nadania honorowego obywatelstwa m. Sosnowca marsz. Piłsudskiemu,** o czem wczoraj pokrótce donieśliśmy. Odpowiedni wniosek Rada miejska uchwaliła jednogłośnie.

Dodać należy, że w uroczystej części posiedzenia Rady miejskiej **brały udział tylko dwa kluby radzieckie: klub BB i żydowski.** PPS i komuniści nieobecni.

Skolei przewodniczący zarządził przerwę, po której Rada przystąpiła do obrad.

Przedewszystkiem więc **radny Gębicki** referował regulamin Rady miejskiej. Regulamin jest surowy. Przewidziane są kary pieniężne (5 zł.) za nieprzychodzenie na posiedzenie. Klub PPS zgłosił do regulaminu szereg poprawek, ale klub BB odrzucał je większością głosów. Po uchwaleniu regulaminu prez. Kaczkowski złożył oświadczenie, **że nie będzie stosował regulaminu rygorystycznie, ale w wypadku, gdy stwierdzi istnienie złej woli.**

Do Komitetu rozbudowy miasta zostali powołani pp.: **Babiarz, Salak, Woliński, Martin, Telatycki, Kozakiewicz, Barański, Szwaja, Bień i Lubelski.**

Następnie radny Barański zreferował dwa statuty podatkowe: **o komunalnym podatku inwestycyjnym i o podatku od plakatów, szyldów i anonsów.**

Przy omawianiu pierwszego z tych statutów p. prez. Kaczkowski oświadczył, **że Magistrat będzie zwalniał od dodatku do podatku od lokali mieszkania jedno i dwuizbowe.** Statut uchwalono.

W sprawie statutu podatku od szyldów zabrał głos **r. Oliner,** który bronił kupców przed nowem świadczeniem na rzecz miasta. Radny Oliner na wstępie powiedział, iż zdaje sobie sprawę z tego, że **głos jego jest głosem wołającego na puszczy.** Istotnie nie został wysłuchany jak i poprzednie przy regulaminie poprawki PPS i **statut został uchwalony.**

Wymiar podatku zależny jest od wielkości szyldu.

Po wyczerpaniu porządku obrad klub radnych PPS **zgłosił wniosek, domagający się od Magistratu zabrukowania szeregu ulic na przedmieściach,** a jak wolą je nazywać wnioskodawcy, w **dzielnicach robotniczych,** choć doprawdy i przy ulicach w śródmieściu mieszkają robotnicy. W Sosnowcu jest bardzo mało ulic porządnie zabrukowanych. Dlatego wskazanie kilku czy kilkunastu ulic na peryferjach, które należy uporządkować, **jest obliczone chyba tylko na poklask tych właśnie ulic.** Jeżeli nie można odrazu zabrukować wszystkich ulic w mieście, **to należy to zrobić przedewszystkiem tam, gdzie jest duży ruch i gdzie przychodzą mieszkańcy również z dzielnic robotniczych.**

Pożyczki na budowę

i remont domów w Dąbrowie

W roku bieżącym Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał dla Dąbrowy 160 tysięcy zł. na akcję budowlaną, z czego 60 **tysięcy zł.** na budynki małe, **50 tysięcy zł.** na budownictwo blokowe **i 50 tysięcy zł.** na remont starych domów. O pożyczki budowlane zgłosiło się **27 reflektantów, na sumę 194.700 zł.**

Wczoraj odbyło się w tej sprawie posiedzenie miejskiego komitetu rozbudowy, który po rozpatrzeniu złożonych podań **przyznał pożyczki niemal wszystkim reflektantom,** redukując jednak z braku rozporządzalnej kwoty wysokość niektórych pożyczek. A więc 14 reflektantom **przyznano na budowę małych domów pożyczki, w kwocie 48.700 zł.** na budownictwo blokowe przyznano 4 reflektantom pożyczki w kwocie 34 tysięcy zł. i na remont starych domów przyznano 8 reflektantom **pożyczki, w kwocie 47.000 zł.** Ogółem przyznano pożyczek na sumę 129.700 zł.

Dodać należy, **iż zasięg komitetu rozbudowy w Dąbrowie obejmuje także gminy: Olkusko - Siewierską, Zagórze, Łosień i Wojkowice Kościelne,** jednakże skutkiem niewystarczającego kredytu, udzielonego przez B.G.K. na akcję budowlaną, **mieszkańcy tych gmin nie mogą korzystać z pożyczek budowlanych.**

Strajk pracowników stolarskich

trwa nadal

Jak donieśliśmy wczoraj, w ub. poniedziałek wybuchł w Sosnowcu strajk pracowników stolarskich, który objął około 150 osób, zatrudnionych w 60 warsztatach.

Strajkujący domagają się unormowania warunków płacy i pracy, a mianowicie zniesienia akordów i ośmiogodzinnego dnia pracy.

Strajkujący zwrócili się o interwencję do Inspektoratu pracy.

Konferencja w tej sprawie została wyznaczona na czwartek dnia 28 bm. Wezmą w niej udział przedstawiciele majstrów, cechu i pracowników.

OFIARY

Klasa II-ga Szkoły ćwiczeń przy państwowem Sem. nauczycielskiem żeńskiem w Sosnowcu składa na Fundusz Obrony Morza zł. 4.40 jako podarunek imieninowy dla Pana Marszałka.



Nędza wyjątkowa

A ZALEGANIE Z CZYNSZEM

Izba cywilna Sądu Najwyższego wydała doniosłe orzeczenie, interpretujące przepisy ustawy o ochronie lokatorów, o nędzy wyjątkowej, usprawiedliwiającej zaleganie z komornem.

Sąd Najwyższy uznał, że tłumaczenie się nędzą wyjątkową dotyczy tylko niemożności płacenia czynszu za mieszkanie odpowiadające potrzebom lokatora. Dlatego nie można zalegać z czynszem, tłumacząc się nędzą wyjątkową, jeżeli lokator zajmuje mieszkanie tak duże, że odnajmuje pokoje sublokatorom i zalega z czynszem dlatego, że jego sublokatorzy zalegają z czynszem lub, że ma sublokatorów.

—xx—

× ZE STOW. NIEWIAST KATOLICKICH. W ub. poniedziałek odbyło się zaprzysiężenie członkiń Stow. niewiast katolickich w Dąbrowie, zjednoczonych w międzynarodowej Unji kobiet. Przysięgę odebrał patron Stow. ks. proboszcz Niedźwiedzki, a referat o akcji katolickiej wygłosiła p. dyr. Zieleniewska.

× Z ŻYCIA ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW ARMJI POLSKIEJ W STRZEMIESZYCACH. Zawiadamia się wszystkich członków, że zbiórka odbędzie się w dniu 27 marca 1935 r., o godzinie 19 w lokalu, na której będą poruszane bardzo ważne sprawy, przybycie na zbiórkę jest obowiązkowe i punktualne. Niestowarzyszeni mile widziani ochotnicy.

Rozpaczliwy czyn młodej wdowy

Usiłowała otruć syna i siebie

W ub. poniedziałek rozegrała się na Pogoni w Sosnowcu niezwykła tragedja, która wywołała wielkie poruszenie wśród mieszkańców całej dzielnicy.

Suchy, oficjalny meldunek policyjny na ten temat brzmiał:

Dnia 25 bm. Marja Fornalczyk, wdowa, lat 33, zamieszkała przy ulicy Florjańskiej 11, usiłowała otruć swego syna Marjana liczącego 2 lata i 6 miesięcy, wlewając mu do ust esencji octowej, a następnie sama usiłowała otruć się esencją octową. Fornalczykową i dziecko, w stanie niezagrażającym życiu, przewieziono do szpitala.

Aby zasięgnąć bliższych informacyj o podłożu tej niezwykłej tragedji, współpracownik „K. Z." udał się na miejsce wypadku.

NA MIEJSCU TRAGEDJI.

Wchodzę wąską uliczką w obszerne podwórze otoczone kompleksem wielu zabudowań: parterowych i jednopiętrowych domków, przybudówek, komórek, szop itp. Do podwórza przylega z jednej strony, odgrodzona murem, wielka hala fabryki Hulczyńskiego.

Na podwórzu gromada wynędzniałych i źle ubranych dzieci, bawiących się w „klasy" i piłkę. Przez podwórze przebiega szybko od czasu do czasu jakaś kobieta, zdążając do pobliskiego sklepiku, lub przechodzi spracowany robotnik.

Zatrzymuję jednego z robotników, zagadując go:

— Panie, podobno rozegrała się tu u was w podwórzu tragedja?

Machnąwszy ręką, rozmówca nasz mówi:

—Ano truła się tu jedna.

— Podobno i dziecko chciała otruć?

— Tak, dwuletniego chłopca.

Na dalsze pytanie, co było przyczyną dramatu, rozmówca mój niezbyt chętnie odpowiada.

Niezrażony tem szukam innych informatorów, i po upływie kilkunastu już minut mam odtworzony ze wszystkiemi szczegółami obraz tragedji, jaka rozegrała się dzień przedtem.

PO ŚMIERCI MĘŻA.

Fornalczykowa, żona robotnika, **owdowiała przed rokiem,** pozostając **bez środków do życia** z półtorarocznym chłopcem. Mieszkała na Pogoni przy ulicy Wąskiej. Wdową zainteresował się bliżej znajomy jej Józef M., robotnik jednej z hut. Jak mówią, łączyły go, podobno, z nią jeszcze za życia jej męża również **dość zażyłe stosunki.**

Po śmierci Fornalczyka, M. polecił zlikwidować wdowie mieszkanie i sprowadził ją wraz z dzieckiem do swego mieszkania, zajmowanego wspólnie z matką.

W ciągu kilku miesięcy pożycie Fornalczykowej z M., mężczyzną w wieku ponad 40 lat, było dość zgodne. Oboje występowali przed ludźmi ja**ko narzeczeni** i po przejściu okresu żałoby, miał się odbyć podobno ich ślub.

NIEPOROZUMIENIE.

Ostatnio M. coraz rzadziej wspominał o ślubie, a wreszcie zaproponował swej narzeczonej, aby opuściła jego mieszkanie.

W niedzielę rano między Fornalczykową a M. doszło do ostrej wymiany słów. F. zaczęła robić wymówki M., że przez niego pozostała bez własnego mieszkania i domagała się odszkodowania pieniężnego, aby mogła wynająć nowe mieszkanie. W przeciwnym razie Fornalczykowa za**groziła popełnieniem samobójstwa i otruciem dziecka.**

Po rozmowie tej M. opuścił mieszkanie i nie pokazał się w niem do następnego dnia. Poprzednio oświadczył jeszcze Fornalczykowej, że może ona pozostać w dotychczasowem mieszkaniu, natomiast on z matką wyprowadzi się.

DRAMAT.

W poniedziałek rano M. nie wrócił jeszcze do mieszkania. Przybył natomiast jego brat i wraz z matką poczęli wynosić z mieszkania rzeczy.

Fornalczykowa widząc, że M. dotrzymał słowa i pozostawi ją w czterech pustych ścianach doznała silnego rozstroju nerwowego. W pewnej chwili wybiegła z mieszkania do pobliskiego sklepiku, gdzie **kupiła flaszeczkę esencji octowej.** Wróciwszy do mieszkania, **wzięła na ręce dziecko,** podeszła z niem do okna, a **przechyliwszy mu główkę, zaczęła wlewać do ust esencję octową.**

W tej chwili wszedł do mieszkania brat M., a słysząc krzyk dziecka, podbiegł do Fornalczykowej i wytrącił jej butelkę z ręki, przyczem **trochę esencji polało się na główkę dziecka.**

Fornalczykowa, po odebraniu jej dziecka, podniosła butelkę, **w której** znajdowała się jeszcze **esencja i przechyliwszy ją do ust, wypiła jej zawartość.**

Rozpaczliwy czyn Fornalczykowej wywarł **wielkie wrażenie na obecnych w mieszkaniu. Ochłonąwszy wkrótce, M. zawiadomił o wypadku pogotowie.**

Przybyła wkrótce karetka przewiozła **matkę z synkiem do szpitala miejskiego.**

Jak się okazało w szpitalu, **stan życia** Fornalczykowej oraz jej **synka nie budzi obaw** i po krótkim **pobycie w szpitalu** opuszczą go zdrowi.

Co pocznie Fornalczykowa, po opuszczeniu szpitala, niewiadomo.

Tydzień propagandy

POLSKIEGO ZW. ZACHODNIEGO

W czwartek, dn. 28 bm. o godz. 18.30, w sali posiedzeń starostwa powiatowego w Będzinie odbędzie się zebranie organizacyjne w sprawie utworzenia powiatowego komitetu Tygodnia zbiórki i propagandy polskiego Związku Zachodniego.

—xx—

× WYWIADÓWKA W SEMINARJUM MĘSKIEM I SZKOLE ĆWICZEŃ. Dziś, w środę od godz. 17 do 19 odbędzie się konferencja rodzicielska i wywiadówka, za okres trzeci dla rodziców dzieci szkoły ćwiczeń i seminarjum męskiego w Sosnowcu. Ze względu na zbliżający się koniec roku szkolnego, zachodzi konieczność, aby rodzice zainteresowali się postępami uczniów. Wywiadówkę poprzedzi w każdej klasie 10 minutowy referat pp. wychowawczyń i wychowawców.

Gołębie pocztowe

Otrzymaliśmy następujące obwieszczenie.

Zarząd Miejski w Sosnowcu, działając na zasadzie polecenia starostwa grodzkiego sosnowieckiego, przypomina wszystkim mieszkańcom m. Sosnowca, że stosownie do ustawy z dnia 2.IV.1925 r. o gołębiach pocztowych (Dz. U. 45 poz. 311) i rozporządzenia wykonawczego z dnia 17.XI.1927 r. (Dz. Ust. 103 poz. 899) utrzymywaniem, hodowlą i obrotem gołębiami pocztowemi mogą zajmować się tylko obywatele państwa polskiego, którzy otrzymali na to zezwolenie właściwej władzy administracji ogólnej i którzy są członkami jednego z legalnie istniejących krajowych towarzystw hodowców gołębi pocztowych.

Winni niezastosowania się do powyższego będą karani z art. 20 cytowanej ustawy aresztem do 6 miesięcy, albo grzywną do wysokości 2000 zł. albo obu tymi karami łącznie.

Zarząd Miejski w Sosnowcu.

Sosnowiec, dnia 17.III.1935 r.

—xx—

Fatalny skok

Z TRAMWAJU

Wczoraj o godz. 4 popoł. na placu 3 Maja w Będzinie z przyczepki tramwaju, jadącego z Dąbrowy do Sosnowca, wyskoczył 20-letni Bronisław Sojka, uczeń drugiego kursu szkoły górniczo - hutniczej w Dąbrowie. Skok był tak fatalny, że Sojka, uderzony stopniem tramwaju, upadł na jezdnię, przyczem prawa noga dostała się pod koła tramwajowe.

Rannego przeniesiono natychmiast do znajdującego się obok szpitala powiatowego, gdzie stwierdzono po zdjęciu buta, że Sojka doznał jedynie poszarpania mięśni i zmiażdżenia pięty prawej nogi.

—xx—

Aresztowanie złodziei

W ostatnich dniach policja wykryła kilka kradzieży, zatrzymując jednocześnie sprawców.

W Niwce zatrzymany został niejaki Franciszek Kijas, który w grudniu ub. r. dopuścił się kradzieży metalu z Centralnych warsztatów mechanicznych. Część skradzionego metalu odebrano. Kijasa osadzono w więzieniu.

Aresztowani zostali również mieszkańcy Niwki: Michał Szymonienko oraz Bolesław i Mieczysław Wojnarowscy, którzy w grudniu ub. r. okradli mieszkanie Chila Zajdlera i Stanisława w Modrzejowie. — Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Wreszcie w Sosnowcu ujęto znanego złodzieja Wiktora Baranowskiego bez stałego miejsca zamieszkania, który w dniu 18 lutego r.b. skradł z mieszkania Abrama Warszawskiego w Sosnowcu (Modrzejowska 38) nakrycie stołowe i biżuterję. Aresztowanego osadzono w więzieniu.

—xx—

× **SPRAWA URLOPÓW TURNUSOWYCH NA RENARDZIE.** Wczoraj odbyła się w starostwie grodzkiem w Sosnowcu konferencja w sprawie urlopów turnusowych na kopalni hr. Renard w Sosnowcu.

W konferencji wzięli udział pp.: starosta Boxa, insp. Wesołowski i dyr. Pirszel. Zarząd kopalni, jak w swoim czasie donosiliśmy, zapowiedział wysłanie z dniem 1 kwietnia r.b. 350 robotników na czteromiesięczny urlop turnusowy.

Ponieważ inne kopalnie zapowiedziały stosowanie urlopów dwu i trzymiesięcznych, inspektor pracy zwrócił się do zarządu kopalni, aby zmniejszono okres urlopu.

Sprawa ta była przedmiotem konferencji, nie została jednak jeszcze ostatecznie załatwiona.

W najbliższych dniach odbędzie się jeszcze jedna konferencja, na której zarząd gwarectwa hr. Renard zakomunikuje ostateczną decyzję w tej sprawie.

× **Z ŻYCIA P.S.D.Z. W BĘDZINIE.** Staraniem Koła absolwentów przy publicznej szkole dokształcającej zawodowej w Będzinie dn. 24 bm. w sali na Górze Zamkowej odbyła się uroczysta akademja ku czci marszałka J. Piłsudskiego. Na program uroczystości złożyło się: przemówienie p. dyr. Ocioszyńskiego, deklamacje p. I. Orzechowskiej i p. Rogowicza, śpiew p. Krawczykówny i sztuka w trzech aktach „Porucznik I Brygady". W sztuce wzięli udział pp.: Rejdakówna, Krawczykówna, Mazurówna, Dzikowska, Jakubowska, Torbus, Kaczmarski, Zygiert, Halski, Kwiecień, Gondarczyk, Rogowicz, Antczak, Krupa, Duda, Turkowski i Wróbel. Sztukę reżyserował p. prof. Dobrowolski. Obecnych na akademji było około 200 osób ze sfer rodzicielskich szkoły i młodzieży szkolnej Będzina.

× **Z WYSTAWY OBRAZÓW W RATUSZU.** Wystawa obrazów zorganizowana przez Komitet niesienia pomocy powodzianom jest pod względem artystycznym prawdziwym ewenementem dla prawdziwych znawców sztuki naszego miasta. Wystawa daje doskonały przegląd prawie wszystkich ugrupowań artystycznych, które walczą o europejską platformę i europejski poziom w sztuce. Grupy te to: K. P. T. Zw. „Kapiści", „Pryzmat", Jednoróg, „Zwornik" jeśli chodzi o artystów pozamiejscowych. Każde z tych zrzeszeń posiada na obecnej wystawie swoich wybitnych przedstawicieli. Dlatego wszyscy, którzy interesują się współczesnym ruchem w plastyce mają doskonałą sposobność do przejrzenia go wprawdzie w skrócie lecz w takim, który ukazuje ideje współczesnych dążeń — w całej rozciągłości.

Odmienną część wystawy pod względem stylistycznym stanowi wystawa „Bloku", która w długim szeregu eksponatów ukazuje dorobek artystyczny artystów Zagłębia, wzbogacając swoją kolekcją całość wystawy.

Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 rano do 8 wiecz. bez przerwy. Wstęp na wystawę 50 gr., dla młodzieży 25 gr., dla grup szkolnych 10 gr. Cały dochód przeznaczony na powodzian.

× **CZARODZIEJSKA BAŚŃ.** Klasa plastyki i tańca artystycznego przy szkole muz. w Sosnowcu przygotowuje niełada imprezy na dzień 7 kwietnia r.b. W dniu tym dana będzie w kino-teatrze „Pałace" barwny obraz taneczny p.t. „Czarodziejska baśń", który na tle pięknych dekoracyj, efektów świetlnych i muzyki odtańczą uczenice i uczniowie tej klasy. Dalszą atrakcją będzie wielkie studjum grupowe wykonane przez młody, lecz bardzo uzdolniony zespół taneczny. Już dzisiaj zwracamy uwagę na wielkie zainteresowanie tą imprezą wśród miejscowego społeczeństwa.

× **NAGŁY ZGON.** Onegdaj zasłabł nagle, przechodząc ulicą Sobieskiego w Sosnowcu 55-letni Bronisław Kaczmarczyk (Sobieskiego 24). Kaczmarczyka przewieziono do szpitala, gdzie po upływie kilku minut zmarł. Jak się okazało, śmierć nastąpiła wskutek wewnętrznego krwotoku. Zmarły był chory na gruźlicę płuc.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Mieszkanka Będzina Chana Drekster (Berka Joselewicza 10) napiła się onegdaj w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę przewieziono na kurację do szpitala. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

× **KRADZIEŻE.** Z magazynu Chila Ginsberga w Sosnowcu (Małachowskiego 2) skradziono 150 kg. migdałów i dwie skrzynki herbaty, łącznej wartości 1600 złotych.

Z mieszkania Majera Guttmana w Modrzejowie skradziono garderobę i różne rzeczy, łącznej wartości 900 zł.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wyłączenia od ryczałtu w podatku przemysłowym od obrotu

W myśl rozporządzenia ministra skarbu z dnia 6 bm. w sprawie zryczałtowania podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw — z pośród przedsiębiorstw, podlegających ryczałtowi, **wyłączone są od opłaty podatku przemysłowego od obrotu w formie ryczałtu te przedsiębiorstwa, które do dnia 31 marca rb. złożą właściwemu urzędowi skarbowemu pisemne oświadczenie o prowadzeniu od początku 1935 r. prawidłowych lub uproszczonych ksiąg handlowych.**

Równocześnie jednak zaznaczyć należy, **że ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 24 stycznia 1935 r. poleciło podległym władzom skarbowym, aby wyjątkowo w roku 1935 nie kwestjonowały zapisów, dokonanych od początku roku do daty zaświadczenia uproszczonych ksiąg handlowych** o ile zaświadczenie to nastąpi do dnia 15 lutego 1935 r. **Wystarcza więc dla wyłączenia przedsiębiorstwa od obowiązku opłaty podatku w formie ryczałtu, jeżeli księgę uproszczoną zaświadczono przed dniem 15 lutego 1935 r.**

Kronika gospodarcza.

DONIOSŁY OKÓLNIK PODATKOWY MINISTERSTWA SKARBU. Czynniki miarodajne zwracają uwagę, że od opłaty podatku przemysłowego od obrotu w formie ryczałtu wyłączone są te przedsiębiorstwa, które do dnia 31 marca b. r. złożą właściwemu urzędowi skarbowemu pisemne oświadczenie o prowadzeniu od początku 1935 prawidłowych lub uproszczonych ksiąg handlowych. Zwracając na to uwagę sfer kupieckich, Izba handlowa w Warszawie jednocześnie wyjaśnia, że ministerstwo skarbu specjalnym okólnikiem poleciło podległym władzom skarbowym, aby wyjątkowo w r. b. nie kwestjonowały zapisów, dokonanych od początku roku do daty zaświadczenia uproszczonych ksiąg handlowych, o ile zaświadczenie to nastąpiło do dn. 15 lutego b. r. Wystarcza więc dla wyłączenia przedsiębiorstwa od obowiązku opłaty podatku w formie ryczałtu, jeżeli księgę uproszczoną zaświadczono przed dniem 15 lutego b. r.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa. w handu hurtowym, ładunkach wagonowych Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Pszenica czerwona jara szkl. 775 g-l 17.00—17.50, Pszenica jednolita 742 g-l 17.00—17.50 PsPzenica zbierana 731 g-l 16.00—16.50. Żyto I stand. 700 g-l 13.25—13.50, Żyto II stand. 687 g-l 12.75—13.00, Owies I stand. (niezadeszczony) 497 g-l 15.00—16.00, Owies II stand. (lekko zadeszczony) 468 g-l 14.00—14.50, Owies III stand. (zadeszczony) 438 g-l 13.50—14.00, Jęczmień browarny 689 g-l 18.00—19.00 Jęczmień 678-673 g-l 16.50—17.00, Jęczmień 649 g-l 15.50—16.00. Jęczmień 620.5 g-l 15.00—15.50. Mąkapszenna gat. I-B 0—45% 30.00—33.00, Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 28.00—30.00 Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 26.00—28.00, Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 24.00—26.00, Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 22.00—24.00, Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 21.00—22.00. Mąka pszenna gat. II-F 55—65% 20.00 21.00, Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 14.00—15, Mąka żytnia I gat. 0—55% 22.00—23.50 Mąka żytnia I gat. 0—65% 21.00—22.00, Mąka żytnia II gat. 15.00—16.00, Mąka żytnia razowa 16.00—17.00, Mąka żytnia poślednia 13.50—14.00

KRONIKA ZAWIERCIA

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ** w Zawierciu odbędzie się jutro. Będzie ono poświęcone budżetowi.

× **INSTRUKTOREM** obwodu pow. LOPP w Zawierciu jest p. Brzozowski, a nie Borowski, jak mylnie wczoraj wydrukowano.

× **Z RACJI IMIENIN** marszł. Piłsudskiego młodzież czeladnicza urządziła w szkole powszechnej nr. 1 w Zawierciu akademję. Na program złożyły się: deklamacje, tańce, pieśni chóru szkolnego i sztuka p.t. „Zasadzka". Atrakcją był popis kwartetu gimnazjum męskiego.

× **UKARANI ADMINISTRACYJNIE.** Starostwo zawierciańskie ukarało w drodze administracyjnej: za nielegalne posiadanie broni: mieszkańca wsi Dziewki na 20 dni aresztu i konfiskatę broni. Romana Mzyka z Gniazdowa na 20 dni aresztu i konfiskatę broni, Stemplewskiego z Dąbrowna na 100 zł. grzywny i konfiskatę broni, Józefa Snopińskiego z Jaworznika za nielegalne polowanie na sarny, na 30 dni aresztu, Jana Majewskiego za potajemny ubój trzody na 30 zł. grzywny. E. Walentego z Siedlca Małego za kłusownictwo na 30 dni aresztu, Ignacego Gnacika z Zawiercia za sidlarstwo na 28 dni aresztu; Jana Wrnka z Zawiercia za niestosowanie się przepisów prawa budowlanego na 80 zł. grzywny, Sylwestra Migdała z gm. Włodowice za nadjopajęczarstwo na 10 zł. grzywny i 18 zł. odszkodowania Polskiemu Radju; Ryfkę Blum w Zawierciu (ul. Kościuszki) za nieprzestrzeganie przepisów miejskich o budownictwie na 100 zł. grzywny.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ"—Tajemnica salonu piękności

× **Z TOW. BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH.** Onegdaj odbyło się walne zebranie olkuskiego oddz. Tow. pop. budowy publ. szkół powsz. Po złożeniu sprawozdania z działalności zarządu za r. ub. i wyrażeniu absolutorjum zarządowi, wybrano nowy zarząd pp.: dyr. W. Majewski — prezes, J. Połotyńska — sekretarz, R. Rosiak — skarbnik, członkowie zarządu pp.: Potokowa i Wojnarowski, delegatka na zjazdy — p. H. Bieli-kowska; komisja rewizyjna pp.: Szmydowa, Podworski i Wroński. W r. ub. Tow. sprzedało znaczków i cegiełek na ogólną sumę zł. 1.418.50.

× **WALNE ZEBRANIE DRÓŻNIKÓW.** Pod przewodnictwem kierownika wydz. drogowego in. Feczki, odbyło się w ub. niedzielę walne zebranie Zw. dróżników kołowych pow. Olkuskiego, na którem został wybrany nowy zarząd z prezesem p. Jończykiem z Bolesławia na czele. Na zebraniu był obecny wicestarosta Trznadel, który wygłosił do zebranych referat o roli dróżników, jako pracowników społecznych i państwowych. Zebrani uchwalili m. in. założyć kasę samopomocy, przekazując na zapoczątkowanie z kasy związku zł. 100 oraz składając na ten cel jednorazowo po zł. 3.

× **„ZNALEZIONE PIENIĄDZE".** Na kawał znalezienia pieniędzy na targu w Skale koło Ojcowa, dała się nabrać 60-letn. Elżbieta Karpała z Korzkwi, gm. Cianowice. Nieznana jakaś kobieta „znalazła" obok Karpałowej pieniądze i zaproponowała podział w bramie domu, w trakcie czego zabrała Karpałowej 60 zł. na kupno krowy, dając gosposi wzamian taki sam węzełek... z cukierkami.

× **KRWAWA BITWA POMIĘDZY HRABIĄ I KOZŁEM.** Do szpitala olkuskiego przywieziono onegdaj wieczorem Jana Kozła z Racławic, gm. Rabsztyn z niebezpieczną raną zadaną nożem w bok i inn. obrażeniami. Sprawca zadania ciężkiego uszkodzenia ciała Kozłowi — Jan Hrabia został zatrzymany.

× **NAGŁY ZGON W AUTOBUSIE.** Pomiędzy Olkuszem i Bolesławiem zmarła nagle onegdaj w autobusie Marjanna Majerczyk z Bugaja, pow. Miechowskiego. Przyczyna śmierci narazie nieustalona.

—xx—

Z MIECHOWSKIEGO

× **Z TOW. BUDOWY SZKÓŁ POWSZ. W MIECHOWIE.** W d. 24 bm. odbyło się w Miechowie walne zebranie obwodowego Tow. popierania budowy szkół powszechnych na pow. Miechowski i Olkuski pod przewodnictwem p. Małatyńskiego. Po sprawozdaniu złożonem przez inspektora szkolnego obw. Miechowskiego, p. Niżyńskiego (za r. ub.) zebrani uchwalili przeprowadzić w r. bież. t. j. 1935 na terenie obydwóch powiatów budowę 86 klas szkolnych kosztem około 200 tys. zł. oraz zwrócić się do głównego zarządu Tow. w Warszawie o subsydjum w wysokości zł. 140 tys. zł. na budowę dalszych sal szkolnych. Do zarządu ponownie wybrani zostali pp.: Małatyński — prezes, inspektor szkolny Niżyński — wiceprezes, starosta olkuski, Gliszczyński, starosta miechowski, Piątkowski i dr. Ossowski z Olkusza — jako członkowie sekretarz — p. W. Stolarska. Jako delegat olkuskiego Tow. pop. bud. szk. powsz. był na zebraniu p. Rosiak.

× **OBŁAWA.** W czasie przeprowadzonej onegdaj obławy policyjnej na terenie pow. Miechowskiego zakwestjonowano: 7 rewolwerów, 2 karabiny, 4 bagnety oraz ujawniono kilku radjopajęczarzy.

× **POŻAR.** Wskutek wadliwej konstrukcji komina, wybuchł pożar w domu Franciszki Kowackiej we wsi Połanowice, gm. Niedźwiedź, niszcząc całe gospodarstwo poszkodowanej.

× **KRWAWA ROZPRAWA NA IMIENINACH.** W czasie onegdajszych imienin we wsi Gruszów wynikła krwawa awantura przy użyciu broni i noży pomiędzy podchmielonymi biesiadnikami. W rezultacie Józef Ciostań z Mnińowa (gm. Kowale) został ciężko ranny, zaś iżej poszkodowani są Władysław Kura i Marjan Samara.

Z CAŁEJ POLSKI

KS. PSZCZYŃSKI ŻENI SIĘ.

Liczący 74 lata życia, stary ks. Pszczyński Henryk, wszczął kroki rozwodowe celem poślubienia młodej Niemki z Bawarji. Poprzednio ks. Henryk Pszczyński rozwodził się już dwukrotnie. Pierwszy raz ożenił się w r. 1891 z angielską arystokratką Marją Cornvallis-West i z tego małżeństwa miał trzech synów: Henryka, Aleksandra i Bolka.

Pierwsza żona ks. Pszczyńskiego, po rozwodzie z mężem, rozżalona do dworu cesarza Wilhelma i niemieckiej arystokracji, wydała pamiętniki, w których potępiła arystokratów niemieckich i b. cesarza, wyciągając na światło dzienne zepsucie współczesnej arystokraji niemieckiej.

W 1925 roku 64-letni podówczas starzec ożenił się po raz drugi z arystokratką hiszpańską, 27-letnią markizą Matyldą de Silva-Auguiler, z nią miał córkę i syna. Obecnie ks Pszczyński rozwodzi się z hiszpańską arystokratką, by po raz trzeci poślubić młodą Bawarkę.

WYKOPALISKA W BRZEŚCIU KUJAWSKIM.

W okolicy Brzeście Kujawskiego odkopano niedawno szczątki starego, przedhistorycznego grodu. Wykopaliska te wzbudziły wielkie zainteresowanie w świecie archeologicznym i stanowią obecnie przedmiot szczegółowych badań naukowych.

W związku z tem przeprowadzane są również badania warunków i możliwości urządzenia wycieczek do tych, niezwykłych zabytków.

GORGONOWA NIE MOŻE BYĆ WYPUSZCZONA.

W prasie ukazała się pogłoska o możliwości przedterminowego wypuszczenia z więzienia na wolność Gorgonowej.

Jak się dowiadujemy, pogłoski te nie mają żadnego uzasadnienia, albowiem dla przedterminowego zwolnienia muszą być odcierpiane dwie trzecie kary. Tymczasem Gorgonowa odsiedziała dopiero 39 miesięcy, a ponieważ została skazana na 8 lat, nie może być na razie mowy o przedterminowem wypuszczeniem jej na wolną stopę.

Poza tem ani ze strony jej samej, ani jej obrońców nie podjęto żadnych starań w tym kierunku.

SKLEPY W TYGODNIU PRZEDŚWIĄTECZNYM.

W związku ze zbliżającemi się świętami Wielkiejnocy, wydane mają być niebawem zarządzenia w sprawie godzin handlu w tygodniu przedświątecznym.

W myśl obowiązujących przepisów handel przedświąteczny w godzinach przedłużonych dozwolony będzie w czasie od 14 do 20 kwietnia włącznie. W niedzielę 14 kwietnia sklepy będą mogły być otwarte od 1 do 6-ej, zaś w dnie powszednie tygodnia przedświątecznego do godziny 9-tej wieczór.

Sztuka reklamy

Trudność zredagowania ogłoszenia

Artur Brisbane jest jednym z najzdolniejszych, a w każdym razie najsławniejszym dziennikarzem amerykańskim. Król prasy amerykańskiej, Randolph Hearst już od dziesiątków lat korzysta z talentu **i doświadczenia Brisbane'a i za jego małe reportażyki płaci mu królewskie honorarja.** Brisbane zaś jest oszczędny i dobrze umie gospodarować swoją gotówką. Wszystko wskazuje na to, że niebawem będzie bogatszy od swego szefa.

Nic w tem zresztą niema dziwnego Hearst **przekroczył już 70-ty rok życia,** a ciągle jeszcze bardzo interesuje się światem filmowym, w sposób, który pochłania mnóstwo pieniędzy. Brisbane nie ma tego rodzaju „artystycznych" zainteresowań, artystki, i wogóle kobiety dla niego nie istnieją. Sekretarki nawet dobiera sobie prawie **zawsze mocno podstarzałe i chociaż sam zarabia rocznie półtora do dwóch miljonów dolarów,** to pensja tych leciwych i niewątpliwie zasłużonych niewiast nie przekracza nigdy 25 dolarów tygodniowo, nawet, jeżeli pod względem szybkości pisania na maszynie, mogą poszczycić się rekordem. **Brisbane bowiem jest rodowitym Amerykaninem i nie lubi niczego przepłacać.**

Inną właściwością jego jest, że nie odrzuca nigdy nawet najmniejszej pracy, jeżeli można na niej zarobić. Podejmuje się z reguły każdego literackiego zlecenia. Przed piętnastu laty mniej więcej odwiedził go wielki Edison.

— Arturze — rzekł. — Nie podobają mi się inseraty mego towarzystwa elektrycznego. Zdaje mi się, że **mielibyśmy o wiele lepsze wyniki, gdyby nasze ogłoszenia były lepiej zredagowane.** Twoje artykuły podobają się wszystkim prawie czytelnikom. Powinieneś pisać nasze ogłoszenia.

— Możemy o tem porozmawiać — odpowiedział Brisbane, co po przetłomaczeniu na potoczny język polski, znaczy: „A ile zapłacisz?"

Edison zrozumiał wlot aluzję i odpowiedział:

— Napisz pięć ogłoszeń. **Żadne nie może zawierać więcej niż 20 słów.** Za każde płacę po tysiąc dolarów, razem 5.000 dolarów. — Było to wcale dobre honorarjum, nawet dla takiego Brisbane'a, który zaproponował natychmiast:

Chodź do pokoju mojej sekretarki, podyktuj jej zobowiązanie i podpisz się. **W minutę później zlecenie z podpisem Edisona leżało już w biurku dziennikarza.** Ale Edison naprożno czekał na owe 5 ogłoszeń. Brisbane nigdy mu ich nie dostarczył.

Każdy amerykański dziennikarz zna ten wypadek, ale żaden nie umie go wytłomaczyć. **Wszak Brisgane nie jest człowiekiem, który zrezygnowałby z 5.000 dolarów,** tak łatwo dostępnych. A jak Brisbane sam wyjaśnia swoje ówczesne „zaniedbanie"?

— Jeszcze dziś — powiedział w rozmowie z jednym z kolegów — dostaję gęsiej skórki, gdy o tem pomyślę. Rzecz prosta, że **chciałem zredagować owe ogłoszenie, zaczynałem może ze sto razy, ale nigdy nie kończyłem.** Jeżeli nawet pierwszych kilkas łów mogło mojem zdaniem zainteresować publiczność, to reszta była **płytka i banalna.** Napisać normalny artykuł jest rzeczą bardzo łatwą. Ale zredagować krótkie ogłoszenie tak, aby nie było szablonowe i niesmaczne, lecz nowoczesne i zajmująca, jest niesłychanie trudnem zadaniem. Spróbuj, jeśli chcesz. Zapewniam cię, że na to trzeba o wiele więcej natchnienia, niż na skomponowanie dobrej noweli.

Edison zapytany o owe zamówienie udzielone Brisbane'owi, odpowiedział z enigmatycznym uśmiechem.

— Brisbane nigdy nie mógł tych ogłoszeń napisać.

— ? ? ?

— Bo Brisbane nie wie, że **chcąc napisać dobre ogłoszenie, trzeba doskonale znać dziedzinę, której ono dotyczy.** Brisbane zaś niema pojęcia o przemyśle elektrycznym, a ponieważ nie zgłosił się do mnie, aby czegoś nauczyć nie może napisać inseratu. Do zredagowania doskonałego inseratu trzeba dwóch ludzi: jednego, który zna doskonale towar reklamowy i wie jakie musi mieć własności aby stał się cennym i wartościowym, i drugiego, który umie to wszystko wyrazić w krótkich słowach.

Z żebraka
KOMPOZYTOREM.

Przed kilku dniami stał w tunelu kolei podziemnej w Madrycie żebrak, po którym widać było, że **kiedyś przeżywał lepsze czasy.** Kilku dziennikarzy, którzy zwrócili uwagę na niego, opowiedział, że **był niegdyś muzykiem i przyjechał do Madrytu, bo wierzył, że zostanie wielkim artystą.** Los jednak był dla niego niełaskawy i zepchnął go na samo dno nędzy.

Następnego dnia pojawił się w jednem z pism madryckich **artykuł o bezrobociu i nędzy,** w którym też była mowa o wykolejeniu się i zmarnowaniu talentów. Jeden **z wybitnych muzyków zainteresował** się wymienionym w artykule żebrakiem, **odwiedził go i zaofiarował mu posadę służącego w swoim domu.** Żebrak z wdzięcznością propozycję przyjął, przynosząc do swego nowego mieszkania tylko gitarę i paczkę nut. Niebawem ów muzyk przekonał się, **że jego nowy służący ma naprawdę niepośledni talent.** Wysłuchawszy kilku jego kompozycyj zaprosił małe kółko znajomych, wśród nich sławnego tenora Fleta, którzy zachwycali się pieśniami, skomponowanemi przez byłego żebraka.

Zachęcony do pracy na polu muzycznem **eks-żebrak skomponował operę ludową,** do której libretto ułożył jeden z owych dziennikarzy, którzy z nim urządzili pierwszy wywiad. Sam Fleta ma śpiewać główną rolę, powodzenie więc tej opery jest zapewnione.

W AMERYCE.

Stan Kentucky w U.S.A. znany jest z wielkiej konsumcji alkoholu. Opowiadają o jego mieszkańcach różne anegdoty na temat alkoholizmu. Kentuckijczyk zamawia śniadanie:

— Proszę trzy litry whisky, befsztyk i psa.

— Pies? A to poco?

— Zje befsztyk.

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

74.

Szajka ta, na której czele stoi ów tajemniczy jegomość w czarnych, rogowych okularach, oprócz uprawiania szantażu, zajmuje się przedewszystkiem handlem żywym towarem, jak się pan mógł domyślać z prowadzonej rozmowy. W najbliższych dniach mają zamiar cały transport dziewcząt odstawić zagranicę, swym własnym statkiem, który obecnie lawiruje po Bałtyku, czekając stosownej chwili, aby zbliżyć się do soppockiego wybrzeża.

Oczywiście, że do tego nie tylko nie dopuścimy — rzekł z całem przekonaniem, — ale w dodatku zrobimy niezwykłą niespodziankę opinji publicznej emocjonującej się sprawą zbrodni w willi dyrektora Rowicza i rzucającą wyrazy potępienia na domniemaną morderczynię, rzekomo zbiegłą, pannę Halinę Wirską, gdyż te dwie afery ściśle się z sobą wiążą. Może się to panu wydać mało prawdopodobnem, tem nie mniej jednak, zaniedługo sam się pan o tem przekona...

— Ale któż to jest ów tajemniczy jegomość w czarnych rogowych okularach? — spytał Łachowicz, zaintrygowany osobą tego człowieka, który był jednym, może najpoważniejszym ze sprawców obecnego, zdawałoby się beznadziejnego, położenia prokurenta.

— To jest znany psychiatra, doktór Leon Baum z Gdańska. — odparł detektyw i umilkł, oczekując, jakie wrażenie sprawi ta wiadomość na Łachowiczu.

Prokurent jednak nie wyraził głośno doznanego na tę wiadomość uczucia. Wydało mu się to bowiem tak mało prawdopodobnem, że począł wątpić w prawdziwość tego wszystkiego, co usłyszał od detektywa. — Czas mi wracać, panie Łachowicz — przerwał mu detektyw tok rozbieżnych myśli, jakie opanowały mu głowę. — Zechce pan to wszystko, co panu z konieczności musiałem powiedzieć, pozostawić przy sobie i nie myśleć więcej o przykrościach, jakich pan ostatnio doznawał, dzięki intrygom zbrodniczej szajki, albowiem cała sprawa weszła już na tory właściwe... Ale warunek: bezwzględna dyskrecja, gdyż inaczej wszystko się może popsuć, i w dodatku musi się pan mieć na ostrożności przed Himmerem, wobec wyroku, jaki wydano na pana, — ostrzegł go jeszcze raz, poczem, nie czekając na odpowiedź, zniknął w nieprzeniknionych ciemnościach nocy.

Łachowicz dłuższy czas nie mógł się ruszyć z miejsca. W ciągu tej jednej, niecałej nawet godziny zdołał tak wiele przeżyć, tak różnych doznać uczuć, że oszołomiony i zdezorjentowany nie potrafił zdobyć się na żaden większy, myślowy wysiłek.

Z jednego tylko jasno zdawał sobie sprawę, a mianowicie, że Kiki żyje i że on jest już wolnym od tych strasznych, ciążących na nim, podejrzeń.

To przeświadczenie było w tej chwili jedynem uczuciem, jakie opanowało go niepodzielnie.

ROZDZIAŁ XIV.

Karjera Roberta Winkla

Robert Winkiel zbiegł po krętych, podziemnych schodkach, w paru krokach przemierzył niewielki korytarzyk, słabo oświetlony zawieszoną pod sklepieniem żarówką i zatrzymał się przy wąskich drzwiach, obitych jakąś grubą materja. Przekręcił klucz w zamku i ostrożnie wsunął się do wnętrza seperatki.

Gdy zamknął drzwi za sobą, nacisnął taster i silne, białe światło rozproszyło nieprzeniknione dotąd, ciemności. Teraz wzrok Roberta spoczął na ogrążonej we śnie, jedynej mieszkance ponurej celi.

Była to młoda, harmonijnie zbudowana dziewczyna o delikatnych, nawet subtelnych rysach drobnej twarzyczki, o bujnych kędziorach włosów rozsypanych w nieładzie na jasnem tle poduszki i długich, koronkowych firankach ciemnych rzęs.

Popielaty pled tylko do połowy okrywał jej ciało i Robert mógł oczy nasycać jej kształtami, wyraźnie przebijającemi przez cienką, jedwabną tkaninę.

W pewnej chwili, Winkiel pochylił się i przytulił gorącą twarz do piersi dziewczyny.

Śpiąca wzdrygnęła się podświadomie i otworzyła szeroko oczy. Jakiś czas nie mogła pojąć, gdzie jest i co się z nią dzieje. Dopiero, kiedy strząsnęła z powiek resztki snu, — świadomość wróciła jej w całej pełni.

Zerwała się jak ptak spłoszony i z bezgranicznem przerażeniem w rozszerzonych źrenicach, rzuciła się prosto do drzwi.

Były zamknięte...

Dziewczyna z jakąś zawziętą, szaleńczą furją zaatakowała je raz i drugi, szarpiąc klamką i bijąc słabemi piąstkami w pokrywający je filc, który momentalnie tłumił wszelkie odgłosy uderzeń.

Widząc beznadziejność swoich wysiłków, porwała leżący na podłodze pled i otuliwszy się nim szczelnie, wcisnęła się w najodleglejszy od Roberta róg seperatki.

(D. c. n.)

ZARZĄD MIEJSKI W SOSNOWCU ogłasza

Przetarg

na roboty brukarskie w bieżącym sezonie. Warunki i formularze wydaje Wydział Budownictwa (Ratusz, II piętro, pokój Nr. 47). Termin składania ofert ustalony został do dnia 12 kwietnia 1935 r.

Prezydent Miasta
1369 J. KACZKOWSKI.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych
Oddział w Chorzowie
ogłasza niniejszem

KONKURS

na

1) **WYWÓZ ŚMIECI** z nieruchomości położonych w Sosnowcu przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3 i 5, Małachowskiego Nr. 2, Dęblińskiej Nr. 7 i Lwowskiej Nr. 3 oraz w Będzinie przy ul. 1 Maja Nr. 4, Górniczej Nr. 3 i Sienkiewicza Nr. 5.

2) **TRANSPORT BIELIZNY** wojskowej z pralń, położonych w Sosnowcu przy ul. Lwowskiej Nr. 3 i w Będzinie przy ul. Górniczej Nr. 3 — do formacyj wojskowych w Będzinie, Tarnowskich Górach i Szczakowej.

W ofercie należy określić wysokość wynagrodzenia:

a) za wywóz śmieci ryczałt miesięczny,

b) za jednorazowy transport bielizny z pralni w Sosnowcu lub Będzinie do formacji wojskowej i spowrotem.

Oferty w zaklejonej kopercie z napisem „Oferta na wywóz śmieci i transport bielizny" należy nadsyłać pod adresem: Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Chorzowie, ul. Dąbrowskiego Nr. 9, pokój Nr. 78 do dnia 5 kwietnia 1935 r. godz. 12-ej.

Oferty późniejsze nie będą brane pod uwagę.

Oddział Zakładu zastrzega sobie swobodny wybór oferty, względnie nieprzyjęcie żadnej — bez podania przyczyny. Oferty, które zostaną bez odpowiedzi, należy uważać za nieprzyjęte.

Zawiadomiony zostanie jedynie oferent, z którego usług Oddział Zakładu skorzysta.

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
ODDZIAŁ W CHORZOWIE
(—) Dr. Gunia Antoni, Dyrektor.
Chorzów, dnia 26 marca 1935 r. 1568

KATASTROFALNY WYLEW MISSISSIPI.



jednej z największych rzek Ameryki półn. spowodował kolosalne zniszczenie na przestrzeni setek kilometrów kwadratowych, zamieniając żyzne pola w olbrzymie jeziora i pozbawiając około 15 tys. mieszkańców dachu nad głową. Olbrzymie szkody nie zostały jeszcze obliczone, jednak cyfra ich jest w swych rozmiarach potworna.

SPORT

Pierwsze mecze ligowe.

Polskie kolegjum sędziów wyznaczyło na pierwsze dwa mecze ligowe które odbędą się w nadchodzącą niedzielę, 31 bm., następujących sędziów

W Krakowie **Garbarnia — Pogoń** p. Staliński z Poznania. W Warszawie **Legja — Wisła** p. Wardęszkiewicz z Łodzi.

Mecze rozpoczynają się o godzinie 15.45.

Zawody ping-pongowe

W dniu 24 bm. w Piekarach Wielkich odbyły się zawody ping-pongowe pomiędzy mistrzem tamtejszego okręgu KSM contra Solvay. KS Solvay wygrał w stosunku 63:.

Kalendarz imprez kolarskich.

Polski Zw. Tow. Kolarskich zatwierdził już ostatecznie terminy ważniejszych zawodów w roku bieżącym a mianowicie: 28 kwietnia walne zgromadzenie PZTK oraz kolarski bieg na przełaj o mistrzostwo Polski w Warszawie. 3 maja torowe zawody międzynarodowe na torze „Legji". 5 maja wyścig dokoła Śląska o puhar „Raz Dwa Trzy". 19 maja start drużyny narodowej na Dynasach. 2 czerwca wojewódzkie mistrzostwa szosowe. 16 czerwca Warszawa — Płock — Warszawa. 19 czerwca torowe zawody o naramiennik WTC na Dynasach. 23 czerwca Warszawa — Radom — Warszawa. 26 czerwca — 2 lipca wyścig do morza polskiego w konkurencji międzynarodowej. 14 lipca szosowe mistrz. Polski 200 km. 21 lipca torowe mistrz. Polski 1 km. górskie mistrz. Polski. 27 lipca do 15 sierpnia wyścig dookoła Polski. 15—20 sierpnia start w mistrzostwach świata w Brukseli. 27 sierpnia do 2 września wyścig szosowy Warszawa — Berlin. 8 września torowe mistrz. Polski w biegu drużynowym 4 km.. Termin meczu torowego Polska — Niemcy we Wrocławiu nie jest jeszcze ustalony.

Włoscy kawalerzyści będą startować w Warszawie.

Polski Zw. Jeździecki otrzymał 25 bm. pierwsze zgłoszenie oficjalne do międzynarodowych zawodów konnych, które odbędą się w dniach 30 maja do 10 czerwca na stadjonie w Łazienkach królewskich w Warszawie, a mianowicie Związek jeździecki królestwa Włoch zawiadomił, iż ekipa włoska przyjedzie w silnym składzie do Warszawy.

Przy okazji dowiadujemy się, że przyjazd ekipy niemieckiej uważać można również za pewny. Zgłoszeń z innych państw oczekiwać należy niebawem. Zaznaczyć tutaj należy, że dużą konkurencję dla konkursów warszawskich są zawody międzynarodowe w Akwizgranie 1—10 czerwca, gdzie również będą startować kawalerzyści niemieccy i włoscy oraz francuscy.

Odznaka za sprawność.

Zarząd Polskiego Związku Jeździeckiego na swem posiedzeniu w dniu 24 bm. zatwierdził regulamin i wzór polskiej odznaki jeździeckiej, uchwalonej na ostatniem walnem zgromadzeniu. Regulamin ten będzie niebawem podany do wiadomości towarzystw i ogółu oraz wprowadzony w życie. Wprowadzenie polskiej odznaki jeździeckiej przyczynić się powinno w znacznej mierze do popularyzacji sportu konnego w Polsce. Zarząd P.Z.J. zatwierdził również regulamin kolegjum sędziów do sędziowania w próbach ujeżdżania.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

MIESZKANIE
2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. — Wiadomość: Sosnowiec, ul. Gen. Bema 4, u dozorcy. 1424

POKÓJ
umeblowany w śródmieściu Dąbrowy do wynajęcia. Wiadomość w Administracji Kurjera w Dąbrowie Górniczej. 1567

POKOJU
umeblowanego od zaraz poszukuje mrawnik. Oferty do Kurjera pod A. Z. 1568

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻECZKĘ
wojskową — wydaną przez P. K. U. Sosnowiec zgubił Stanisław Pierścionek. 15..

KSIĄŻKĘ
Kasy Chorych zgubiła Jadwiga Skotnica. 1566

Różne

WOBEC
otwarcia likwidacji Spółki „Futro" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu, wzywam wierzycieli Spółki zgodnie z art. 268 K. H. zgłosić swe wierzytelności likwidatorowi Mojżeszowi Grünbaumowi Sosnowiec, Modrzejowska 16, najpóźniej do dnia 1 czerwca 1935. Likwidator Mojżesz Grünbaum. 156

Obuwie

dziecinne własnego wyrobu gwarantowane dla chłopców i dziewcząt posiadam na składzie oraz przyjmuję do reperacji obuwie. Specjalność: zelowanie opanek, plecionek, tłasowych i innych. Dorabiam z gruntu nowe obcasy. Bardzo elegancko uskuteczniam wszelkie cerowania na maszynie i paski do pantofelków. Przyjmuję obuwie uczernienia i reperacji śniegowce. Sosnowiec ul. Krzywa, obok Urzędu skarbowego. Kowalski. 10..

Farby

lakiery, pokost i pędzle po cenach najniższych poleca: Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich. Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis à vis kościoła).

PIEGI PLAMY, WĄGRY, PRYSZCZE ZGUBISZ TYLKO KREMEM „META" ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

ŚLEDZIE
opiekane w 8 litrowych puszkach 42 szt. 7.50 zł. Rolmopsy 1-litr. sztuk 5.00 zł. Śledzie marynowane 35 szt. 4.50 zł. loco Subkowy poleca „Minoga" Subkowy Pomorze. 150..

PIERWSZORZĘDNE
pokoje jadalne gotowe i na zamówienie wykonywa sypialnie gabinety i t. p. po cenach niskich Opałka Sosnowiec, Florjańska 32. 14..

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI